

Nasilenie walk w Wietnamie Południowym

W Wietnamie Południowym znów nastąpiło nasilenie działalności partyzantów. W ciągu ubiegłej doby ostrzelali oni 35 obiektów wojskowych w różnych częściach Wietnamu Południowego. Rzecznik wojskowy USA zakomunikował, że podczas ataków zginęło 6 wojskowych amerykańskich, a 24 zostało rannych. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
28
LUTEGO
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 50 (8094)
Cena 50 gr

Min. Gromyko przebywał w Warszawie



Sesja Komisji Praw Człowieka

W tym tygodniu w nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczęły się obrady kolejnej sesji Komisji Praw Człowieka ONZ. Na porządku obrad tegorocznej sesji znajduje się szereg problemów o istotnym znaczeniu. Omawiany więc będzie problem ścigania zbrodniarzy wojennych, kryteria dochodzenia roszczeń ofiar zbrodni wojennych i zbrodni popełnionych przeciwko ludzkości, za gadania walki z niebezpieczeństwem faszyzmu, neofaszyzmu i pokrewnych ideologii. (PAP)

Pompidou udał się w podróż po USA

Po odbyciu drugiego spotkania z Nixonem prezydent Francji Pompidou zakończył w czwartek oficjalną część swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych, udając się w krótką podróż po USA, której pierwszym etapem był ośrodek kosmiczny na Przylądku Kennedy'ego gdzie prezydent Francji uczestniczył w pozorowanym lądowaniu kosmonautów na Ziemi. Pompidou obejrzał również urządzenie ośrodka kosmicznego. Po kilkugodzinnym pobycie na Przylądku Kennedy'ego prezydent Francji odleciał na pokładzie samolotu pasażerskiego „Boeing 707” do San Francisco. (PAP)

Uroczystości jubileuszowe Polonii w Niemczech zach.

Polonia w Niemczech zachodnich obchodzi 100-lecie swego istnienia. Uroczystości jubileuszowe przebiegają pod hasłem Zjednoczenia ruchu polonijnego w NRF.

Wpłynąć to ma na skonsolidowanie oraz integrację środowisk polonijnych w Niemczech zachodnich oraz zacieśnienie współpracy z rodzinnym krajem.

Brandt, Barzel i Bahr konferowali z Heinemannem

Prezydent federalny Gustav Heinemann przyjął w czwartek kanclerza federalnego Willy Brandta, przewodniczącego frakcji CDU/CSU w Bundestagu Rainera Barzela oraz sekretarza stanu w federalnym urzędzie kanclerskim Egona Baha na oddzielne rozmowy. Barzel poinformował Heinemann o stanowisku opozycji w kwestiach „polityki niemieckiej i wschodniej”. Bahr przedstawił prezydentowi NRF obecny stan rozmów prowadzonych z rządem radzieckim w sprawie rezygnacji z użycia siły. Jeśli chodzi o kanclerza federalnego, poinformowano, iż prezydent i kanclerz dokonali wymiany poglądów na temat aktualnych problemów politycznych. (PAP)

Na zdjęciu: W. Gomułka, J. Cyrankiewicz i A. Gromyko (z lewej), który przebywał przejazdem w Warszawie.

CAF — Matuszewski — telefoto

Sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął 27 bm. ministra spraw zagranicznych ZSRR Andreja Gromykę.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC — Zenon Klisz-

ko, minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski oraz wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz.

W czasie spotkania omówiono aktualne problemy sytuacji międzynarodowej, a w szczególności problem umocnienia bezpieczeństwa europejskiego.

Rozmowa upłynęła w duchu pełnej jedności poglądów i braterskiej współpracy odpowiadającej stosunkom łączącym oba sojusznice i zaprzyjaźnione państwa PRL i ZSRR. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

• Nalot na pozycje egipskie • Arafat o sytuacji w Jordanii

Rzecznik armii ZRA poinformował, że grupa samolotów izraelskich dokonała w piątek przed południem nalotu na egipskie pozycje wojskowe w południowym sektorze Kanału Sueskiego. Piraci na skutek intensywnego ognia artylerii przeciwlotniczej ZRA zmuszeni zostali do odwrotu.

Powrót delegacji KC PZPR z Sofii

W piątek powróciła z Sofii do Warszawy delegacja KC PZPR, która w dniach 24-25 bm. wzięła udział w spotkaniu przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych.

Delegacji przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. (PAP)

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia, Arafat, oświadczył w piątek, że sytuacja w Jordanii nie budzi obaw. Organizacje komandosów palestyńskich współpracują z władzami jordańskimi w wprowadzaniu w życie zawartego ostatnio porozumienia między obydwoma stronami.

W piątek po południu odbyło się w Nowym Jorku spotkanie przedstawicieli czterech wielkich mocarstw przy ONZ w sprawie kryzysu na Bliskim Wschodzie. Do spotkania doszło w siedzibie przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Yosta. Była to 28 narada tego rodzaju.

Agencje prasowe przypominają, że w ostatnich dniach sekretarz generalny ONZ, U Thant, przeprowadził liczne konsultacje z przedstawicielami Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji. Przed kilkoma dniami w związku ze sprawą katastrofy samolotu „Swissair” i zaostreniem sytuacji na Bliskim Wschodzie, U Thant przerwał swą

Dokończenie na str. 2

Manewry „Dżwina”

Ministerstwo Obrony ZSRR poinformowało, że zgodnie z planem bojowego i operacyjnego szkolenia sił zbrojnych ZSRR w marcu na terenie Białorusi zostaną przeprowadzone manewry pod kryptonimem „Dżwina”, w których wezmą udział wszystkie rodzaje wojsk wielu okręgów wojskowych.

Kampania syjonistyczna

W USA i w Kanadzie rozpoczęto kampanię na rzecz kupna obligacji wypuszczonych przez Izrael na sumę 250 milionów dolarów. Kampanię zainicjowano na odbywającej się w Miami Beach (stan Floryda) konferencji przywódców organizacji żydowskich z USA i Kanady.

Gwatemala przed wyborami

W niedzielę w Gwatemali odbędą się wybory powszechne. W związku z tym w kraju wzrasta się atmosfera napięcia. W czwartek w centrum stolicy wywiązała się walka między przedstawicielami

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Wielkopolska organizacja partyjna o realizacji programu działania

Pod przewodnictwem członka KC i sekretarza KW PZPR Kazimierza Barcikowskiego odbyło się wczoraj w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Przedmiotem obrad była ocena realizacji programu działania wielkopolskiej organizacji partyjnej na lata 1969—70, uchwalonego przez XI Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW — Jerzy Zasada. Nawiązując do minionych 12 miesięcy, które upłynęły od uchwalenia wspomnianego programu, dokonał on krótkiej oceny sytuacji gospodarczej, podkreślając, że zadania planowe roku 1969 zostały wykonane w 101,5 proc., co pozwoliło na uzyskanie produkcji ponadplanowej — wartości 1,4 mld zł. W tym samym czasie wybudowano w Wielkopolsce (w gospodarce społecznej) ponad 10 tys. mieszkań, o bez mała 30 tys. izb mieszkalnych. Oznacza to wzrost w stosunku do 1968 roku o 2.824 izby. Pomyślnie też został wykonany plan produkcji globalnej w styczniu br.

Nowy gatunek stali dla górnictwa

W hucie „Warszawa” opracowana została i sprawdzona receptura nowego gatunku stali przeznaczanej do produkcji łańcuchów górniczych, pracujących w bardzo trudnych warunkach. Nad ustaleniem składu chemicznego takiej stali pracowało od dłuższego czasu całe polskie hutnictwo, bowiem łańcuchy dotychczas wytwarzane — nie zdały egzaminu. Tym większy jest sukces najmłodszej huty w Polsce, której dział technologiczno-badawczy recepturę taką zdołał opracować oraz ustalić technologię wytapiania i walcowania.

Nowa stal zawiera domieszki chromu, manganu, niklu i molibdenu. Pręty z niej wytopione wykazują pełną zgodność z wymaganiami technicznymi, związanymi z pracą w górnictwie węglowym. (PAP)

Zjazd pracowników przemysłu spożywczego i cukrowniczego

W piątek rozpoczął w Warszawie dwudniowe obrady III krajowy zjazd Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. O wysokiej randze reprezentowanego przez delegatów przemysłu świadczy fakt, że wytwarza on jedną szóstą globalnej produkcji gospodarki naszego kraju oraz dostarcza ponad 40 proc. masy towarowej, przeznaczonej na zaopatrzenie ludności. (PAP)

mi różnych ugrupowań politycznych, w wyniku której 3 osoby poniosły śmierć, a dwie zostały rannymi.

Eksplzja atomowa w USA

Amerykańska Komisja do spraw Energii Atomowej podała, iż w czwartek przeprowadzono na poligonie atomowym w stanie Nevada drugą w ciągu dwóch dni podziemną próbę nuklearną.

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM

Apel Mansfielda

Przywódca większości demokratycznej w senacie USA, Mike Mansfield, wezwał rząd amerykański do zrezygnowania ze „zbyt nie” ingerencji w sprawy innych krajów. Występując na spotkaniu członków Komitetu Wykonawczego kra-

tuacji gospodarczej, podkreślając, że zadania planowe roku 1969 zostały wykonane w 101,5 proc., co pozwoliło na uzyskanie produkcji ponadplanowej — wartości 1,4 mld zł. W tym samym czasie wybudowano w Wielkopolsce (w gospodarce społecznej) ponad 10 tys. mieszkań, o bez mała 30 tys. izb mieszkalnych. Oznacza to wzrost w stosunku do 1968 roku o 2.824 izby. Pomyślnie też został wykonany plan produkcji globalnej w styczniu br.

Osiągnięcia te nie mogą przesłaniać oczywiście licznych braków i niedomagań m. in. w postaci zbyt niskiego wzrostu wydajności pracy, produkcji wyrobów odbiegających od poziomu światowego, niesprawnej kooperacji, zaopatrzenia, niedostatecznego postępu technicznego.

Usunięcie tych i innych niedomagań powinno być podstawą dalszego działania instancji i organizacji partyjnych.

W omawianym okresie nastąpiło dalsze umocnienie kierowniczej roli partii, usprawnienie działania organizacji i

instancji partyjnych, co praktycznie było realizowane m. in. przez angażowanie się w zadania partii coraz szerszego aktywu, zacieśnianie więzi z bezpartyjnymi, zwiększanie samodzielności organizacji partyjnych.

Działalność instancji partyjnych cechowało też przestrzeganie zasady pełnego centralizmu demokratycznego, jak również troska o umocnienie i wzrost szeregow partii. Obecnie wielkopolska organizacja PZPR liczy 195 363 członków i kandydatów.

Docenając dorobek regionu trzeba też widzieć ujemne

Dokończenie na str. 2

Stan wyjątkowy w Santa Barbara

Gubernator stanu Kalifornia, Reagan ogłosił w czwartek stan wyjątkowy w mieście Santa Barbara w związku z gwałtownymi demonstracjami do jakich doszło w ciągu ostatnich dwóch nocy w miasteczku uniwersyteckim tego miasta. Studenci protestowali przeciwko niesprawiedliwym wyrokom, ogłoszonym przez sąd okręgowy w Chicago na 5 przywódców demonstracji, które odbyły się podczas konwencji Partii Demokratycznej w ub. roku. (PAP)

W trosce o ochronę pomników walk i męczeństwa

Wczorajsze posiedzenie Wielkopolskiego Komitetu Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa w Poznaniu poświęcone było omówieniu rzeczowych i finansowych planów resortu gospodarki komunalnej w zakresie porządkowania i konserwacji cmentarzy, kwater i grobów poległych w ostatniej wojnie żołnierzy polskich i radzieckich oraz ofiar terroru hitlerowskiego.

W roku bieżącym przewiduje się prowadzenie prac porządkowych (kosztów 350 tys. zł) na Cmentarzu Bohaterów na Cytaeli. Na konserwację tegoż obiektu i cmentarza w Miłostowie przeznaczają się 750 tys. zł. W województwie natomiast na porządkowanie i konserwację obiektów — grobów wojennych przewiduje się wydatkowanie 1,1 mln zł w 1970 roku i 1,2 mln zł w 1971.

Komitet postanowił pozytywnie zaopiniować te plany Mie-

jskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w Poznaniu i Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej zastrzegając jednak, że przedstawione kwoty nie wystarczają na zaspokojenie pilnych potrzeb w tym zakresie. W szczególności chodzi o uporządkowanie kwatery żołnierzy polskich na Cmentarzu na Cytaeli. Z uznaniem przyjęto inicjatywę otoczenia opieką rozbudowaną po Wielkopolsce mogił żołnierzy polskich poległych w latach po I wojnie światowej.

Na wczorajszym posiedzeniu omawiano także działalność patronacką obejmującą obiekty — pomniki walk i męczeństwa. Nad 119 takimi obiektami ustanowiono 54 patronaty sprawowane przez młodzież szkolną, nauczycielstwo, ZBoWiD, organizacje młodzieżowe, zakłady i instytucje. Na ogół ci wszyscy, którzy zobowiązali się opiekować mogiłą żołnierzy polskich i radzieckich dobrze wywiązują się z tych obowiązków. (y)

Aktywizacja prawicy irlandzkiej

Ultraprawicowe siły w Ulsterze aktywizują kampanię terroru w celu zastraszenia uczestników ruchu obrony praw obywatelskich w Irlandii.

W czwartek w Belfaście eksplodowała dziesiąta już z kolei w ciągu ostatnich trzech tygodni bomba. W rezultacie eksplozji 4 osoby odniosły rany.

PAP

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Dokończenie ze str. 1

strony naszego życia i starać się je skutecznie usuwać. Jest to warunek dotrzymania kroku postępowi i tylko taka postawa ma cechy twórcze. Choć na przykład nastąpiła dość znaczna poprawa zaopatrzenia w niektóre artykuły rynkowe, to jednocześnie społeczeństwo nękały braki wynikające z niedomagań typu organizacyjnego.

„A nazbyt częste braki w zaopatrzeniu rynku np. w warzywa i owoce — powiedział sekretarz — wynikają z przyzwychności niefrasobliwości i słamażności pracowników zajmujących się handlem”.

W dalszej części referatu Jerzy Zasada omówił rolę instancji i organizacji partyjnych w gospodarce, ze szczególnym podkreśleniem zagadnień rewolucji naukowo-technicznej, na tle współzawodnictwa systemów socjalistycznego i kapitalistycznego. Rewolucja ta jest dla nas jednocześnie szansą i koniecznością.

„Koniecznością — bo jeśli nie będziemy właściwie wykorzystywać możliwości, które daje rozwój nauki i techniki, jeśli nie odejdziemy od ekstensywnych sposobów pracy, to zwiększy się dystans dzielący nas od krajów wysoko rozwiniętych, zmaleje pozycja Polski w świecie, nie będziemy mieli możliwości wystarczającego zaopatrzenia potrzeb ludności, podnoszenia na wyższy poziom nauki i techniki”.

Pomyślny przebieg rewolucji naukowo-technicznej jest więc nie tylko zadaniem organizacyjno-technicznym czy gospodarczym, ale także zadaniem politycznym, zadaniem dla działaczy wszystkich dziedzin. Potrzeba tu bowiem działania kompleksowego i wszechstronnego, a jednocześnie wytrwałego i konsekwentnego. Nie może tu być miejsca dla krótkotrwałych zrywów i „kampanijności”.

Realizacja zadań wymaga sprawnie działającego sztabu kierowniczego, co jednocześnie oznacza dalsze umocnienie kierownictwa partii. Nie może to jednak być zastępowanie rad i administracji fabrycznej, zwalnianie jej od odpowiedzialności i obowiązków. „Prze ciwnie, pomagając organom władz państwowych powinno polegać na rozwijaniu ich samodzielności w realizacji zadań wytyczanych przez partię, na budowaniu ich autorytetu, na umacnianiu społecznej dyscypliny, bez której żaden organ władzy państwowej, żadne kierownictwo zakładu pracy nie może dobrze wykonywać swoich obowiązków”.

Spełnianiu kierowniczej roli partii służy udział szerokiego aktywu, organizacji społecznych, politycznych i zawodowych w życiu i działalności państwa. Stwarzane są coraz lepsze warunki wpływu społeczeństwa na ważne decyzje organów władzy. Wpływ ten będzie tym cenniejszy, im bardziej łączą się będzie ze zrozumieniem interesów państwa. „Potrzebne jest nam — powiedział Jerzy Zasada — zarówno ze względów zewnętrznych, jak i wewnętrznych państwo silne, gdyż tylko takie za pewnić może bezpieczeństwo kraju, pomyślne zespolecie rewolucji socjalistycznej z rewolucją naukowo-techniczną, dotrzymanie kroku burzliwym przemianom współczesnego świata, zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb ludności.

Państwo może być silne jednak tylko wówczas, gdy z wpływem szerokich mas na ważne postanowienia skojarzona jest dyscyplina w toku realizacji tych decyzji.”

Wypadek kolejowy pod Częstochową

Wczoraj około godz. 6.30 w pobliżu stacji Częstochowa-Stradom wyjechał pociąg. Wagon bagażowy i 3 wagony osobowe w pojeździe ekspresowym Opole — Warszawa. W następstwie wypadku 4 osoby zostały rannym. Wypadek spowodowała kolizja z pociągiem towarowym. Śledztwo prowadziła policja. W sprawie wypadku prowadziła śledztwo policja. W sprawie wypadku prowadziła śledztwo policja.

Dziśniejszy serwis informacyjny porocował Jerzy Walasek

Omawiając w dalszej części swego wystąpienia osiągnięcia i problemy wielkopolskiej organizacji partyjnej sekretarz zatrzymał się na sprawach polityki kadrowej, jako że kadry, ich właściwe ustawienie i inspirowanie mają decydujący wpływ na realizację uchwał partii. Z jednej więc strony trzeba dokładać starań w celu właściwego doboru ludzi na odpowiedzialne stanowiska, właściwej oceny ich pracy, z drugiej zaś — wspierać ich no watorskie inicjatywy i zaangażowanie. Ale też bacznie trzeba przyglądać się ludziom, którzy postępują niezgodnie z duchem uchwał partii. Trzeba tę pić cwanieństwo, pasożytnictwo, nieuczciwość i pogardę dla sumiennej pracy.

Instancje i organizacje partyjne muszą zadbać o to, by panował dobry klimat wokół tych, którzy przeciwstawiają się drobnomieszczaństwu, pasożytnictwu i cwaniactwu. Muszą zadbać o klimat dla konstruktywnej krytyki, dla stałego podnoszenia na wyższy poziom stylu pracy. Istotnym warunkiem pomyślnej realizacji zadań tego roku jest również dalsze doskonalenie pracy wewnątrzpartyjnej, podnoszenie wymagań wobec instancji i organizacji partyjnych i wszystkich członków partii.

W dyskusji liczni zabierający głos podkreślali doniosłość zmian gospodarczych zachodzących w naszym kraju. Zmianom tym potrzebny jest dobry klimat, lepszy styl pracy i dalsze doskonalenie działalności organizacji partyjnych. Mówiono też o dostrzeganiu wzroście aktywności załóg, samorządu robotniczego i organizacji zawodowych, co sprzyja sprawnej realizacji zadań uchwał partii. W wielu powiatach wzmożono szkolenie i pracę z kandydatami, obserwuje się większe zainteresowanie sprawami polityki i gospodarki. Ale też nie brak zjawisk ujemnych, jak choćby apaszenie postawy ludzi zajmujących nieraz eksponowane stanowiska.

O ujemnych zjawiskach naszego życia świadczą też kroniki milicyjne. Wzrost potencjału gospodarczego państwa stwarza coraz większą pokusę dla przestępców gospodarczych i malwersantów. Są to sprawy trudne nieraz do wykrycia, ale na ile będą one nieopłacalne, bo wykrywane przez organa MO — w znacznej mierze zależą od społeczeństwa, od członków partii.

Niektórzy dyskutanci mówili o sprawach socjalnych i bytowych, podkreślając to, co na tle programu zostało już zrobione, a czemu jeszcze trzeba będzie poświęcić dużo uwagi. Jedną z istotniejszych spraw w tej dziedzinie jest integracja środków i zamierzeń, co pozwoli na lepsze wykorzystanie funduszy, a także zdolności organizatorskich w takich dziedzinach, jak budowa ośrodków wypoczynkowych, zakładanie obiektów sportowych, ośrodków zdrowia itp.

Nad Renem bez zmian

Jeszcze jedna debata...

Jednodniowa debata w Bundestagu na temat polityki zagranicznej dotyczyła spraw, które interesują również i nas, szczególnie że dzieje się to przed drugą rundą wstępnych kontaktów między przedstawicielami ministerstw spraw zagranicznych PRL i NRF. Obowiązkiem naszym jest jasno ustosunkować się do głosów jakie nas stamtąd doszły. Nieustosunkowanie się lub niewłaściwe ustosunkowanie się mogłoby być rozumiane jako próba wprowadzenia polityków bońskich w błąd. Dlatego z całą świadomością musimy stwierdzić na wstępie, że debata w Bundestagu nie przedstawiła społeczeństwu zachodni Niemiec mu całej prawdy o naszym stanowisku, od którego nie odejdziemy nigdy, a mianowicie, że jedynym rezultatem rozmów zapoczątkowanych między rządami PRL i NRF może być tylko uznanie istniejącej granicy na Odrze i Nysie przez NRF, albo ich fiasko.

Śluchaliśmy uważnie nie tylko wypowiedzi przedstawicieli rządu i partii rządowych z trybuny parlamentarnej, ale również i opozycji. Przy takich obciążeniach i — delikatnie mówiąc — zahamowaniach psychicznych z naszej strony wobec państwa, które przez 20 lat swego istnienia dążyło do obalenia naszych granic, wszelkie uregulowanie, a przede wszystkim akceptacja ostatecznego charakteru naszej granicy zachodniej, winna mieć za sobą naprawdę szerokie poparcie w społeczeństwie

Podsumowując obrady I sekretarz KW — Kazimierz Barcikowski powiedział, m. in., że owozna dyskusja pozwoliła na wysnucie interesujących wniosków. Są dobre plany i programy, teraz rzecz w tym aby je dobrze realizować. Działanie to musi cechować inwencja i energia, przeciwstawienie się skostniałym postawom i pojęciom. Wielu działaczy przywykło do złego stylu pracy, do biernego przyjmowania niedomagań i trudno im się z tego wyrwać. Powoduje to bezwład i brak inicjatywy.

Wszystko co jest do poprawienia i udoskonalenia jest przed nami. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę, jak też i z tego, że będzie rosła waga polityki kadrowej, doboru ludzi stosownie do rosnących wymagań, do wzrostu odpowiedzialności.

W dyskusji zabrali głos: Władysław Śleboda, Kazimierz Lamprycht, Stefan Urbaniak, Jan Brygier, Konrad Purgiel, Kazimierz Chojnacki, Bolesław Stachowiak, Romuald Szpinger, Jan Mróczek i Stanisław Kulesza.

(zm)

W komisji sejmowej

Postulaty uaktywnienia przedsiębiorstwa „ARS Polona”

Obradująca pod przewodnictwem pos. pos. Witolda Lassoty (SD) i Mariana Kubińskiego (ZSL) sejmowa Komisja Kultury i Sztuki rozpatrywała działalność centrali handlu zagranicznego „ARS Polona”.

Jak stwierdził sprawozdawca pos. Stanisław Wronski (PZPR), dotychczasowa działalność „ARS Polona” nie przyniosła poważniejszych efektów ekonomicznych; przedsiębiorstwo to nie realizowało też właściwej polityki kulturalnej. Z materiałów NIK wynika, że eksport literatury pięknej w ostatnich latach systematycznie spadał: z 59.600 egzemplarzy w 1966 r. do 20.900 — w

Współpraca motoryzacyjna Polski i Jugosławii

W dniach od 18 do 26 bm. przebywała w Polsce delegacja jugosłowiańskiego przemysłu motoryzacyjnego.

Zgodnie z zaleceniem XI sesji polsko-jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej, podpisano porozumienie na najbliższe lata, rozszerzające ramowy kontrakt, dotyczący kooperacji w produkcji samochodów osobowego Fiat 125 P. (PAP)

Zakończyła się sesja Biura ŚFZZ

W Chartumie zakończyła się trzydniowa (24 — 26 bm.) sesja Biura Światowej Federacji Związków Zawodowych. Uczestnicy przyjęli plan pracy na 1970 r., rezolucję solidarności z narodami arabskimi, ośrodek Biura ŚFZZ do związków zawodowych i ludzi pracy całego świata z okazji 25 rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej oraz apel wzywający do solidarności z narodem koreańskim. (PAP)

Manewry NATO w Norwegii

W poniedziałek rozpoczynają się w północnej Norwegii kolejne manewry jednostek ruchomych NATO, pod nazwą „Arctic Express”. Równocześnie odbędą się ćwiczenia „Arctic Ice” (u wybrzeży norweskich) z udziałem sił morskich Paku Atlantycznego.

Manewry trwać będą do 8 marca br. Weźmie w nich udział około 10 tys. żołnierzy, w tym około 6 tys. norweskich, około 1 tys. wiojskich, 800 kanadyjskich, 2 tys. brytyjskich, 800 amerykańskich. Ponadto samoloty holenderskie i okręty marynarki wojennej NRF. (PAP)

1969 r. Polonia jest dziś chyba największą mniejszością za granicą w świecie. Właśnie w niej „ARS Polona” powinna znaleźć poważnego łaknącego polskiej książki i pieśni nabywcę. Niestety, do tej pory nie dotarliśmy do niej. Potrzebne są edycje naszej literatury również w języku angielskim.

To samo można by powiedzieć o płytach. W I kwartale 1969 r. na zamówionych 370 tys. sztuk płyt dostarczono mniej niż 2/3 tego zapotrzebowania. Brak pozostawionych przez Polonię kołęd, nagrań chóru Stuligrósza, „pieśni Polki walczącej”, nagrań Kiepuiry, Santora, melodii ludowych.

Zabierając głos w dyskusji pos. Stanisław Mojkowski (PZPR) stwierdził, że Ministerstwo Kultury nie wykorzystало w pełni uprawnień, jakie przyznano mu przed czterema laty w zakresie propagandy spraw polskich za granicą. Komisja powinna zobowiązać do ministerstwo do bardziej energicznego wnikania w działalność „ARS Polona”. (PAP)

nicy zachodniej. Trudno oprzeć się wrażeniu, że wszystkie partie w Bundestagu głoszą się nad znalezieniem jakiejś magicznej reguły — tak jakby ją można było znaleźć — która by sprawiła wrażenie iż wysuwane przez Warszawę żądanie zostało spełnione, a jednocześnie została otwarta furtka dla ewentualnego powołania się w przyszłości na „niemieckie prawa” do ziem za Odrą i Nysą. Jak donosi nasz korespondent z Bonn, kanclerz Brandt wypowiedział słowa dające wiele do myślenia. Interpretując pojęcie układu o rezygnacji z użycia przemocy, kanclerz rzekł: „...układ taki albo pozostawi księgę niemieckiej historii otwartą, albo też nie będzie go wcale”. Zdanie to, przyjęte żywymi oklaskami przez CDU/CSU, odczytane zostało jako wyraz odmowy uznania ostatecznego charakteru granic przez deklarację o rezygnacji z siły.

Tenże sam Brandt jednak polemizując z Barzelem rzekł, że w polityce wschodniej chodzi o porozumienia traktatowe, które muszą być czymś więcej niż formułami. Jakiego rodzaju miałyby być te porozumienia traktatowe, jeśli jednocześnie miałyby pozostać otwartą księgą niemieckiej historii, tego się nie dowiedzieliśmy. Znowu świadome operowanie półmrokiem, znowu parawan formuły, mimo zaprzeczania temu.

Zaskoczenie, jak na obecne stadium kontaktów między Warszawą i Bonn, a w konsekwencji na bońską wiedzę o stanowisku Polski budzić mu-

Ludzie pracy Wielkopolski w Czynie Zwycięstwa

Z różnych stron Wielkopolski napływają w dalszym ciągu meldunki o zobowiązaniach dla uczczenia ćwierćwiecza zwycięstwa nad faszyzmem, przyłączenia Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz 100 rocznicy urodzin W. Leni na. W samym przemysle chemicznym w Wielkopolsce podjęli do tej pory zobowiązania pracownicy 16 zakładów.

W Chodziejskich Zakładach Porcelany i Porcelitu zwrócono przede wszystkim uwagę na zwiększenie eksportu. Pracownicy postanowili m. in. wyprodukować 4800 tys. korek porcelanowych dla odbiorców ze Szwajcarii, 60 000 elementów do lamp dla Belgii i około 5 ton artykułów z porcelitu, zaliczanych do tzw. galanterii, z których część będzie przeznaczona dla kraju. Zwrócił się również uwagę na poprawę jakości dla obniżenia ilości artykułów zaliczanych do III gatunku i zmniejszenia o 1 proc. ilość braków międzyoperacyjnych.

W Kopalni Soli w Kłodawie zadeklarowano dodatkowo 50 ton brykietowanej soli dla potrzeb rolnictwa i obniżenie kosztów o 1100 tys. zł. Nie zależnie od tego pracownicy przeprowadzą około 10 tys. godzin pracy porządkowaniu terenów Kopalni i ośrodka wypoczynkowego. W Hucie Szkła w Ujeście postanowiono wyprodukować dodatkowo milion butelek na eksport oraz wprowadzić paletyzację i mechanizację w transporcie. Przyczyni się to do zmniejszenia ilości śmieci i wyeliminowania pracochłonnych czynności.

Fabryka Papieru Malta w Poznaniu dostarczy dodatkowo, dzięki zobowiązaniom swej załogi, 20 ton tektury oraz 5 ton laminatów, a Pleszewskie Zakłady Papiernicze — 5 ton torebek i 5 ton rolek dalekopisowych. Niezależnie od

Rodezja proklamuje się republiką

Rząd brytyjski uważa proklamowanie Rodezji republiką w najbliższy wtorek za taki sam nielegalny akt, jak jednostronne proklamowanie niepodległości w roku 1965.

Reakcja rządu brytyjskiego na decyzję rządu Jana Smitha została zawarta w krótkim oświadczeniu Foreign Office podanym w czwartek wieczorem. Oficjalny rzecznik oświadczył, że W. Brytania stosować będzie nadal sankcje mandatu wobec Rodezji oraz będzie dążyć do międzynarodowej izolacji reżimu rodezyjskiego w celu doprowadzenia do takiego rozwiązania problemu Rodezji, które byłoby do przyjęcia przez wszystkich jego mieszkańców. (PAP)

siało wystąpienie deputowanego FDP Achenbacha. Jego zdaniem, póki w Europie może się opierać tylko na kompromisie. Najwyższy czas, by Polacy odeszli od stanowiska „ty przegrałeś wojnę, ty musisz...”

Rozumiemy, że dla pana Achenbacha i nie tylko dla niego przykre jest przypomnienie tej okazyjnej prawdy o przegranej wojnie. Nie musimy jej chcieć, nie musimy określić jej charakteru. Byliśmy jej ofiarą, przedmiotem świadomego zamierzonego ludobójstwa podjętego przez faszystowskie państwo niemieckie i nikt nam nie śmie odbierać prawa do powoływania się na fakt zwycięstwa nad agresorem. Granica na Odrze i Nysie jest wynikiem niemieckiej agresji na Polskę i siły polityczne NRF muszą to uznać, tak jak uznała to w Układzie Zgórnickim Niemiecka Republika Demokratyczna.

Zaskoczenie nasze musiała wzbudzić również wypowiedź parlamentarnego sekretarza stanu w MSZ Dahrendorfa, który oświadczył, iż granica na Odrze i Nysie „zastąpiła nieprawdę”. A agresja na Polskę — panie sekretarzu stanu — była zgodna z prawem? A zbrodnie faszystów niemieckich w Polsce były zgodne z prawem?

Na takiej płaszczyźnie trudno byłoby wróżyć rozmowom sukces. Rząd NRF oraz szeroka opinia tego kraju winny w uznaniu ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie dojrzeć nie polskie „bezprawie” lecz nieodwracalna konsekwencja agresji na Polskę podjętej przez wielkoniemiecką rzeszę. Ten wyrok historii jest zgodny nie tylko z prawem międzynarodowym, ale przede wszystkim z prawem ludzkiego sumienia.

Szkoda, że w debacie w Bundestagu ten aspekt problemu został przeoczony.

RYSZARD WOJNA

Z Bliskiego Wschodu

Dokończenie ze str. 1

wizytę w Birmie i powrócił do Nowego Jorku. Zdaniem obserwatorów, następne spotkanie przedstawicieli czterech wielkich mocarstw odbędzie się za tydzień.

STANOWISKO FRANCJI NIE ULEGŁO ZMIANIE

Agencja AFP podaje z Waszyngtonu:

Oficjalne koła francuskie określiły jako „absurdalne” informacje, według których Francja przygotowuje się do zniesienia embargo na 50 samolotów „Mirage” dla Izraela.

Informacje te opierały się na wypowiedziach przedstawicieli partii republikańskiej stanu Illinois, Romana Plucińskiego. (PAP)

Lokalizacja obcych centrów informacyjnych w Indiach

Stany Zjednoczone będą mu siałą zamknąć swe centra informacyjne w Hajdarabadzie, Trivandrum, Bangalurdzie, Patnie i Lakhnau — donosi korespondent PAP, R. Piekarczyk — w rezultacie decyzji rządu indyjskiego, iż obce ośrodki rządowe mogą być czynne tylko w tych miastach gdzie znajduje się ambasada, konsulat lub misja handlowa danego kraju.

Jedynym innym państwem do którego odnosi się ta decyzja jest Francja, która marzą dowce centrum informacyjne w Bangalurdzie. (PAP)

Zima nie ustępuje

Śnieg i silny wiatr w dalszym ciągu utrudniają warunki komunikacyjne, szczególnie na Dolnym Śląsku, na północy i w woj. poznańskim.

W okolicach Oboznic utknęły w zaspach 2 pociągi. W rejonie Wałcza i Miastka na torach tworzyły się zaspasy ponad metrowej wysokości. Prace kolejarzy, żołnierzy oraz 50 plugów ośnieżniaczy utrudniały padający bez przerwy śnieg wspomagany silnym wiatrem.

Na węzłach: Poznań, Piła i Ostrów Wlkp. były duże trudności z pracami rozradowymi i nagromadziło się tam wiele pociągów z innych okręgów.

Ślask w dalszym ciągu odczuwa brak węglarek. Rzeczka koniec na jest przyspieszenie prac wyładunkowych w całym kraju. (PAP)

Najlepsi młodzi rolnicy roku 1969

Ponad 3 tysiące członków ZMW brało udział w zeszłorocznym współzawodnictwie o tytuł wzorowego młodego rolnika, prowadzonym pod kierunkiem Zarządu Wojewódzkiego ZMW. Do wojewódzkiego finału współzawodnictwa zgłoszono 66 kandydatów. Wczoraj odbyła się uroczystość rozdania nagród i pamiątkowych proporców ZW ZMW.

Wiceprzewodniczącą ZW ZMW Stanisław Babiarczyk dokonał na wstępie oceny współzawodnictwa, a kierownik Oddziału Produkcji Roślinnej Prezydium WRN mgr inż. Jan Tomaszewski poinformował zebranych o werdyktie komisji konkursowej, podkreślając doskonałe wyniki produkcyjne osiągnięte przez młodych rolników.

Pierwsze miejsce przyznano Krystianowi Turbańskiemu z Głuchowa w powiecie krotoszyńskim (nagroda pieniężna 2900 zł i radio odbiornik wartości 1100 zł). Drugą lokatę uzyskał Andrzej Matyski z wsi Karna w powiecie wolsztynie (nagroda pieniężna — 2400 zł i bon wartości 1250 zł. Zdobyci zwycięstwa Bogdan Walerczyk z Kórnika w powiecie wolsztynie (nagroda pieniężna — 2400 zł i bon wartości 1250 zł. Kolejne miejsca i nagrody przyznano: Wojciechowi Szełnowi z Wyszynka w powiecie chodzieskim, Leszkowi Waśce z Grudzińska Nowego w powiecie ostrowskim i Andrzejowi Kulczakowi z Rozstnie w powiecie rawickim. Pozostali uczestnicy eliminacji wojewódzkiej wręczone pamiątkowe proporzki ZW ZMW. (emp)

SZKOŁA ŻYCIA W SPOŁECZNOŚCI

Związek Młodzieży Socjalistycznej jest organizacją wciąż rozwijającą się, ekspansywną, pozyskującą coraz to nowe kręgi młodzieży z różnych środowisk społecznych. Na przestrzeni ostatnich dwóch lat, czyli ubiegłej kadencji władz ZMS, wzrastał systematycznie autorytet społeczny organizacji. Ma to podstawowe znaczenie dla jej rozwoju i umocnienia. Chodzi nie tylko o autorytet u młodzieży, ale i u całego społeczeństwa.

Jakie były drogi zdobywania tego autorytetu? Nie przyszedł on jakoś sam, mechanicznie, ale że jest dziełem wielu młodych ludzi, działaczy różnych szczebli organizacji, rezultatem ich pomysłowości, woli i uporu. Jest dziełem budowanym ciałem, wymagającym wciąż nowych wysiłków. Liczy się tu każda słuszna inicjatywa, każdy dobry i skuteczny wzór pracy, niezależnie od tego, w jakim miejscu „drabiny organizacyjnej” powstaje.

W czasie ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZMS, a także przy wielu innych okazjach, działacze wielokrotnie dyskutowali problem unowocześnienia metod działania organizacji. We wszystkich dyskusjach przebiegał jeden motyw zasadniczy: niechęć do jakiegokolwiek szablonu, frazeologii, czegoś co potocznie nazywa się „gwizdem” — maskującym brak rzeczywistej pracy. Jednocześnie postulowano konieczność konkretnych prac potrzebnych i użytecznych społecznie, konieczność rozpoznawania konkretnych środowisk i sytuacji społecznych, wręcz dostosowywania się do nich, wkraczania w nie, konieczność wewnętrznego umocnienia organizacji przez wytwarzanie więzi towarzyskiej, przyjacielskiej pomiędzy jej członkami, konieczność rozliczania wszystkich z pracy w organizacji.

Sądzić należy, że ZMS staje się organizacją coraz bardziej elastyczną, sprawniej funkcjonującą, nieschematyczną, wielokierunkową w działaniu, bliższą raczej rzeczywistym ludzkim potrzebom niż abstrakcji i słowu. Zapewne dzisiejsza VIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza tę siłę pracy ZMS umocni i wytyczy na przyszłość. W samej rzeczy, aktualne metody pracy są w wielu przypadkach rzeczywiście rozsądne, bliskie zarówno ludzkiej psychologii, jak i prawom społecznym. Brzmi to „naukowo”, a chodzi tylko o znane wszystkim elementar-

ne sprawy: że np. poczucie sensu działania i zaufanie do organizacji daje człowiekowi nie frazes, ale jakaś rzetelnie wykonana i potrzebna praca, że najsilniejszą i twórczą więzią międzyludzką jest więź nie formalna, lecz przyjacielska, że społeczeństwo nie jest szablono-owe, lecz skomplikowane, o różnorodnych potrzebach, że jeszcze bardziej zróżnicowane są indywidualne zainteresowania i ambicje i że ich zaspokajanie i rozwijanie jest czymś społecznie doniosłym.

Skoro wspomnieliśmy o elastyczności działania organizacji, to warto przyrzeć się pokrótce pewnym przynajmniej formom, metodom i terenom pracy ZMS. Ważne miejsce zajmuje tu udział młodzieży w realizacji zadań gospodarczych, w szczególności w realizacji uchwał II i IV Plenum KC PZPR. Ten kierunek pracy dotyczy zwłaszcza młodzieży robotniczej i w ogóle zatrudnionej w zakładach produkcyjnych. Stanowi ona przeszło połowę wszystkich członków wielkopolskiej ZMS: na ogólną liczbę 94 733 członków należy do organizacji 48 367 pracowników fizycznych i umysłowych.

W dziedzinie realizacji zadań gospodarczych kładzie się nacisk na podnoszenie wiedzy i kwalifikacji — co jest warunkiem awansu, na socjalistyczne współzawodnictwo pracy, czynny produkcyjny i społeczny, tworzenie brygad pracy socjalistycznej (już w roku 1969 brygad z tytułami było 2 764), na kształtowanie zainteresowań technicznych młodzieży i ruch racjonalizatorski (w roku 1969 członkowie ZMS złożyli 1 149 projektów racjonalizatorskich). Otacza się też troską sprawę adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży. Zakładową organizację ZMS pełnią istotną rolę w zakładach stając się ich współgospodarzami. Jedną z cenniejszych inicjatyw ostatniego czasu jest środowiskowa działalność organizacji w handlu, spółdzielczości i budownictwie.

Drugi rozległy teren działania ZMS to szkolnictwo — ogólne, zawodowe i wyższe. Jest to również przeszło 40-tyśięć środowisko. Najważ-

niejszą sprawą jest tu podnoszenie wyników w nauce i przygotowanie do zawodu, a także oddziaływanie wychowawcze, społeczno-polityczne, dokonujące się np. w szkolnic twie średnim w formie wychowania obywatelskiego. Słuszna jest idea wychowania przez pracę, realizowana w całym szkolnictwie, a w środowisku studenckim np. przez praktyki robotnicze.

ZMS jest także szkołą życia w społeczności. W tej dziedzinie powstało w ostatnich latach szczególnie wiele ciekawych form działania. Wielkopolska organizacja coraz więcej uwagi poświęca pracy w miejscu zamieszkania młodzieży. W ostatniej kadencji pracowało w województwie 78 kół terenowych ZMS: przy klubach osiedlowych, zakładowych, domach kultury, klubach sportowych. Szczególnie ważne jest tu spędzanie czasu wolnego i oddziaływanie wychowawcze. ZMS utworzył także Społeczny Komitet Fundowania Książeczek Mieszkańców dla Sierot, dzięki czemu 300 sierot z województwa posiada już książeczki z pełnym wkładem. ZMS przystąpił także do walki z taką plagą społeczną, jak chuligaństwo i przestępczość młodzieżowa. Jest to jeszcze sprawa przyszłości i zdobywania doświadczeń, niemniej już obecnie powołuje się młodzieżowe zespoły ORMO. W oddziałach ORMO już istniejących było w roku 1969 — 1 628 członków ZMS.

Obecnie trudno już sobie wyobrazić życie współczesnej młodzieży, jak i życie społeczne w ogóle, bez istnienia organizacji młodzieżowych. Decyduje o tym nie tylko fakt, że są one szkołą uczuć, charakterów i umysłów młodych obywateli, ale także to, że ich codzienny praktyczny wkład w życie polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne państwa i narodu jest wcale poważny. Warto sobie o tym przypomnieć dzisiaj, w dniu VIII Konferencji. Polityka partii wyznacza organizacjom młodzieżowym ważne miejsce w życiu społeczeństwa, obarczając je tym samym wielką społeczną odpowiedzialnością.

MARCIN BAJEROWICZ

Każda praca dyplomowa społecznie użyteczna

Zrzeszenie Studentów Polskich wystąpiło z projektem akcji w środowisku studiów dla pracujących pod hasłem „Każda praca dyplomowa społecznie użyteczna”. Celem akcji jest zwiększenie zainteresowania studentów aktualnymi problemami i potrzebami własnego regionu gospodarczego, zakładu pracy a przez to związanie ich z aktualnym miejscem pracy.

Tematyka prac dyplomowych powinna odpowiadać potrzebom macierzystego zakładu pracy. Akcja ta ma przeciwdziałać nieużytecznej społecznie i gospodarczo tradycji pisanie prac dyplomowych na tematy nie mające nic wspólnego z realiami dzisiejszego życia. Tematy do prac społecznie użytecznych proponują dyrekcje zakładów pracy, kierownicy działów produkcyjnych w zakładach, Rady Zakładowe, terenowe instancje NOT, PTE, ZNP itp. Propozycje tematów przesyłane będą do zakładów naukowo-badawczych bądź katedr uczelni i tam przydzielane magistrantom. Prace społecznie użyteczne winny odpowiadać takim kryteriom, jak: oryginalność i nowoczesność rozwiązań, duże walory dydaktyczne i odpowiednie, konkretne wartości naukowe. Wyróżnione prace będą publikowane w prasie fachowej, a ich autorzy mogą ubiegać się o wprowadzenie w życie projektów rozwiązań zawartych w pracach. Przekazane zostaną też listy do resortowych ministerstw i zjednoczeń z wnioskiem o nagrody pieniężne dla wyróżniających się autorów (map)

Do klasycznego repertuaru pierwszoplanowych pytań zadawanych każdemu, kto wrócił z zagranicy należą oczywiście „bytowe” w ro dzaju: co tam atrakcyjnego w sklepach; jakie ceny i zarobki; jak się to ma do naszych złotówek itp.? Odpowiedzi kilku dniowego turysty są oparte głównie na tym, co najłatwiej zaobserwować, a więc zasobności witryn sklepowych. Nie dają one oczywiście pełnego obrazu z stosunków ekonomicznych. Za tym, co kusi w oknie kryje się cały złożony problem zarządzania i rachunku gospodarczego danego państwa. Ale witryny najkrótkim tam odbiciem zewnętrznej aktualnej sytuacji można określić.

Na Węgrzech pod tym względem zachodzą od niedługo czasu zmiany. Przed dwoma laty wprowadzono w tym kraju reformę gospodarczą polegającą, ogólnie rzecz biorąc, na przejściu do nowych form zarządzania gospodarką narodową. Z dużą uwagą śledzono tam ten nowy proces obawiając się, że wbrew najlepszym intencjom, może on spowodować ewentualne perturbacje, głównie na rynku krajowym. Praktyka dwóch lat (od stycznia 1968 r.) wykazała, że reforma przyniosła szereg uzasadnionych zmian na lepsze, chociaż nie wszystkie założone wskaźniki znalazły pełne pokrycie w praktyce.

Do pozytywów zaliczyć można między innymi to, co przeciętny przybysz z zagranicy i mieszkaniec naddunajskiego kraju bez trudu może odczuć na własnej skórze. W sklepach zwiększyła się znacznie masa towarowa i jej asortyment, a i tak już dobra i chwalona powszechnie jakość usług uległa

Uczą się odpoczywać

znacznej poprawie. Minusów szukać trzeba głębiej, w sferze będącej domeną fachowców od ekonomii. Jednym z nich, jak twierdził moi rozmówcy, jest nie rosnąca w niektórych przypadkach wydajność pracy. Mówią, że na niski wzrost wydajności pracy wpływ ma m. in. powolny przyrost produkcji w niektórych przedsiębiorstwach. Źródłem tego należy dopatrywać się w obawie kierownictwa, że zwiększając produkcję mało atrakcyjnych towarów nie znajda na nie zbytu. Korzystają z tego z warunków jakie stworzyła reforma i pracują przede wszystkim nad poprawą struktury produkcji, aby później przejść do zwiększenia wydajności.

Skoro jednak reforma w swych zasadniczych punktach zdała egzamin, należy przypuszczać, że w rezultacie cel zostanie osiągnięty.

WOLNA SOBOTA

Równoległe ze zmianami w gospodarce i w ścisłym z nią związku następują zmiany w dziedzinie socjalnej. Węgry są kolejnym krajem, który wprowadził wolną od pracy sobotę. Na razie co druga. Odwiedziłem kilka zakładów pracy, w których interesował mnie ten problem nie tyle od strony ekonomicznej (wpływu wolnej soboty na plany produkcyjne, wydajność itp.) ile społecznego (zjawiska dodatkowego dnia wolnego — sposobu wykorzystywania wolnego) czasu.

Wszędzie lojalnie przyznano, że nie jest ono takie proste. że

Problemy związane z Ukladem Poczdamskim i granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej były w minionym ćwierćwieczu przedmiotem wielu publikacji naukowych. Znaczna ich część wyszła ze środowiska polskiego, by przypomnieć prace tak znanych autorów jak Alfonsa Klafkowskiego czy zmarłego Bolesława Wiewióry. Najświeższa praca poświęcona tej istotnej kwestii wyszła również spod pióra naukowca polskiego (mimo iż ukazała się pod auspicjami Instytutu Bałtyckiego). Omawia ona problem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej zarówno z prawno-międzynarodowego jak i historyczno-politycznego punktu widzenia.

„ZACHODNIA GRANICA POLSKI” — Krzysztof Skubiszewski to wszechstronna analiza przede wszystkim społecznych aspektów międzynarodowych zagadnień. Sporo miejsca zajmuje wprawdzie w niej problem gdański, ale nie doczekał się on jak do tychczas wyczerpującej prawnomiędzynarodowej monografii. W dwu osobnych rozdziałach przedstawiona jest sprawa wysiedlenia Niemców z Polski oraz szczegółowa analiza zmian terytorialnych na Zachodzie i nad Bałtykiem. W końcu książki autor zajmuje się kwestią podzielonych Niemiec. Co prawda, jest to nie tyle krytyczna analiza co obszerna informacja, ale bodaj pierwsza tego rodzaju w piśmiennictwie polskim i zarazem stanowi jeden z najciekawszych fragmentów książki.

Książka K. Skubiszewskiego ukazała się na początku bieżącego roku, a więc w roku, w którym przypada 25 rocznica podpisania Układu Poczdamskiego, a zarazem powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Polski. Aktualność tej pracy jest zatem niewątpliwa, tym bardziej, że stanowi ona pewne novum pod względem formalnym. Otóż autor nie wchodzi w bezcelową polemikę oraz monotone powtarzanie znanych argumentów, lecz w rzeczowej i chłodnej analizie rozprawia się z zachodnio-niemieckimi „legendami prawniczymi” i dowodzi trwałości i ostatecznego charakteru Układu Poczdamskiego.

Rozpatrując kwestię podziału Niemiec w latach 1949 — 1968 autor daje obszerną informację o stosunkach między PRL a oboma państwami niemieckimi. Stosunki między Polską a NRD — pisze — mogły ułożyć się od początku normalnie i poprawnie, ponieważ rząd w Berlinie — od chwili swego powstania — stanął na gruncie Układu Poczdamskiego i uznał granicę na

Literatura społeczno-polityczna

W ćwierćwiecze Układu Poczdamskiego

Odrze i Nysie Łużyckiej. Na przeszłość ujednolicienia tych stosunków z drugim państwem niemieckim stała natomiast najpierw doktryna Hallsteina, potem brak uznania polskiej granicy przez NRD.

Sprawa uznania przez NRD ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie nabrała świeżych barw po propozycji Władysława Gomułki zawarcia układu w tej sprawie, wysuniętej 17 maja ubiegłego roku. Analizując ten problem Skubiszewski pisze: „... uznanie polskiego państwa nad Odrą, Nysą i Bałtykiem nie są stapi (...). deklaracja NRD o niestosowaniu przemocy. Zresztą sami Niemcy przyznają, że wyrzeczenie się siły nie oznacza rezygnacji z rewizji granicy. Dopóki politycy rewizjonistyczni nie doczekają się koniunktury korzystnej dla swych zamierzeń, dopóty zapewnią, że wojna nie jest instrumentem ich działania”.

W Europie zachodniej — pisze K. Skubiszewski — pojednanie francusko-niemieckie stało się często za wzór przyszłych stosunków polsko-niemieckich. Gdyby praktyka się gąla ideału, to uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej powinno stać się imperatywem polityki zagranicznej Bonn. Rzeczywistość lat powojennych była jednak inna.

Książka Skubiszewskiego II czy 46 arkuszy wydawniczych, jest ona zatem obszerną monografią sumującą niejako wszystko to co powiedziano w tej istotnej kwestii. Zasluga książki jest ponadto jej przystępny styl i obfitość źródeł historycznych, co sprawia, iż jest ona łatwa do lektury i zrozumiała dla każdego czytelnika. Pewne nieścisłości, zresztą nie z winy autora książki, powstały przy redakcji mapy dotyczącej linii Czarna. Wyjaśnić bowiem trzeba, iż sama książka opracowana została z benedyktyńską dokładnością, co się tyczy zarówno faktów jak i cytowanej w niej kilku języcznej literatury.

„Zachodnia granica Polski” będzie z pewnością lekturą pouczającą także dla czytelnika niemieckiego. Warto zatem żeby książka ta ukazała się w wydaniu obcojęzycznym. Nie jest tajemnicą, że strona prawa na polsko-zachodniemieckich stosunkach jest w NRD od 1949 roku przemilczana. Miast tego oficjalna propaganda karmi obywateli NRD fantazją i pozbawionymi sensu legendami.

JERZY WALASEK

* Krzysztof Skubiszewski „Zachodnia granica Polski”, Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku, nr. 6, seria Pomorze znawca TV. Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1969, na prawach rękopisu, str. 631.

przed 25 laty
GŁOS
pisak

Sroda, 28 lutego 1945

Według doniesień agencji „Pol press” z Londynu, premier Wielkiej Brytanii, Churchill, wyjechał w Izbie Gmin na konferencję Krynckiej. M. in. oświadczył, że „... trzeciej wojny światowej nie będzie. Granice Polski nie będą zarzewiem wojny”.

25 lutego — jak pisano odbył się w Moskwie pogrzeb wybitnego pisarza radzieckiego — Aleksieja Tołstoj.

W Poznaniu obradował 25 lutego pierwszy zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Prof. Zygmunt Lisiecki, kierownik Wydziału Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim, przystąpił m. in. do organizowania orkiestry symfonicznej. Przygoto-

wuje się też wystawienie „Krakowiaków i Górali”.

W Parku Wilsona (obecnie im. Kasprzaka) przystąpiono do odbudowy Palmiarni.

Wojewódzki Wydział Kinofotografii zamierza otworzyć w Poznaniu cztery mniejsze kina. Sale kin „Słońce”, „Apollo” i „Metropolis” uległy całkowitemu zniszczeniu.

W niedzielę, 25 lutego, odbyło się zebranie Konstytucyjnego Związku Drukarzy. Wybrano na nim władze związku.

Informacja na stronie miejskiej donosiła, że stwierdzono, iż Niemcy zabrali z sobą do Cytadeli 27 Polaków uprzednio zatrzymanych w koszarach przy ul. Solnej. Tych Polaków ujęto później jako osłony w ataku na pozycje radzieckie w okolicy cmentarza garnizonowego.

Decyzją władz miejskich zmieniono nazwy szeregu ulic. M. in. Nowa otrzymała nazwę Paderewskiego, ódcinek Ratajczaka — Niezłomnych, Wjazdowa — Czerwonej Armii, a pl. Sapiieżyński przemianowano na Wielkopolski. (c)

Korespondencja „Głosu” z Węgier

go tempa produkcji. W mieście wojewódzkim Kecskemet np. pracownicy fabryki obuwi mają wolną co drugą sobotę, ale w fabryce konserw owocowych, z uwagi na sezonowość, przeniesiono wszystkie wolne soboty poza kampanię, na okres zimy i wiosny.

CO ROBIĆ Z CZASEM?

W myśl zasady „od przybytku głowa nie boli” nie traktowano tej sprawy poważnie, przynajmniej w niektórych okęgach. Ludzie, z którymi rozmawiałem, też nie bardzo wiedzieli, co w tym za problem. Stwierdzali po prostu szczerze, że dzięki wolnej sobocie mają więcej czasu na wypoczynek, albo na... pracę. W państwowym gospodarstwie rolnym w Baja w okregu Bacs-Kiskun

powiedziano mi, że dzięki wolnym dniom pracownicy mają więcej czasu na obrabianie swych poletek, najczęściej winnic. Kobiety miejskie znalazły więcej czasu na prace domowe, mężczyźni dają sobie jakoś radę, czasem przy pomocy gospody, a młodzież... ta ma najmniej kłopotu z nadmiarem czasu.

Nie wszyscy jednak ustosunkowali się biernie do nowego zjawiska. Brak tradycji racjonalnego wypoczynku mającego przecież na celu regenerację sił, pokutować będzie jeszcze przez jakiś czas w ośrodkach prowincjonalnych. Jedną z pierwszych jaskólek rozbudzenia zainteresowania do czynnego wypoczynku, szczególnie załóg zakładów przemysłowych, jest zakładanie ogródków działkowych, formy rozrywki zupełnie nieznanej w wielu rejonach Węgier. Model działki odbiega jednak od naszej, tradycyjnej. Ma ona charakter bardziej rekreacyjnocampingowy niż poletka produkcji warzywniczo-owocowej. Ten typ powoli także u nas zaczyna zdobywać prawo obywatelstwa.

NIE WYSTARCZY ZARZĄDZENIE

Śledzenie procesów socjologicznych w krajach wprowadzających wolną sobotę jest, moim zdaniem, nie tylko pożyteczne ale także konieczne. Na leżymy bowiem do kandydatów mających w perspektywie skrócenie czasu pracy. Obojętne kiedy to nastąpi, warto już dzisiaj interesować się tymi

problemami albowiem gdy sytuacja dojrzeje do możliwości wprowadzenia wolnej soboty, wtedy odpowiednie zarządzenie dla pionu ekonomicznego i technicznego pozwoli tak pokierować produkcją, aby zachowano ją na wymaganym poziomie. Mentalności ludzi natomiast zarządzaniem nie da się zmienić. W tej sferze potrzebne są inne bodźce i dobre przykłady. Niektóre kraje eksperymetują. Przypatrujemy się uważnie tym procesom, aby korzystać z gotowych wzorów za miast szukać własnej drogi, która trochę za dużo kosztuje i nie zawsze daje pożądane efekty.

Mówiono mi na Węgrzech, że jedną ze spraw warunkujących racjonalny wypoczynek jest precyzyjnie funkcjonująca sieć tanich i jak najszerzej pojętych usług. Szczególnie tak prozaicznych jak pralnie. „Rozrywka” przy pracy i wyżymacze nie będzie wtedy koniecznością w dniu wolnym od pracy. Mówiono także o bazie zorganizowanego wypoczynku sobotnio-niedzielnego, która ciągle jeszcze jest za mała i rozciąga się w cieniu wielkiej turystyki, będącej na usługach gości z zagranicy. Gospodarze przyznawali, że dopiero wprowadzenie wolnej soboty otworzyło oczy na wiele problemów pozaprodukcyjnych jakie ta decyzja ze sobą niesie. Sądząc po efektach jakie osiągnęli Węgrzy w krótkim czasie w gospodarce narodowej śmiało założymy, że i z tymi sprawami się upora. Oby tylko takich „zmartwień” było jak najwięcej.

BOGDAN DOHNKE

CO CZWARTY SAMOCHÓD NIESPRAWNY

O stanie technicznym pojazdów mechanicznych pisaliśmy już niejednokrotnie, zawsze jednak w oparciu o wyniki akcji kontrolnej, która obejmowała niki procent ogólnej liczby samochodów kursujących na drogach naszego województwa. No cóż, innych kontroli nie było. Na szczególną uwagę zasługuje więc przedsięwzięcie Wydziału Komunikacji Drogowej Prezydium WRN i PZMot-u: weryfikacji stanu technicznego pojazdów znajdujących się w 4350 tzw. gospodarstwach samochodowych województwa poznańskiego.

Wyniki tej akcji kontrolnej (nowości w skali ogólnopolskiej!), którą objęto prawie 69 000 pojazdów wywołują głęboki niepokój. Przedstawiciele powiatowych organów komunikacji i rzeczoznawcy PZMot-u ujawnili bowiem szereg przedsięwzięć i instytucji, w których poziom gospodarki samochodowej jest wręcz żenujący.

Na 9 pojazdów skontrolowanych w Kółku Rolniczym Biskupice (pow. Ostrów) aż 7 trzeba było wycofać z ruchu i skierować do remontu. Dwa pozostałe również nie należały do sprawnych z tym, że usterki można było usunąć natychmiast. Podobna sytuacja panowała w GS Skalmierzyce (pow.

Ostrów): na 10 samochodów tylko jeden był sprawny technicznie w czasie przeprowadzenia kontroli. W skali całego powiatu ostrowskiego problem niewiele traci na ostrości. Wśród 1591 zbadanych pojazdów aż 689 było niesprawnym technicznie, przy czym 505 kwalifikowało się do remontu.

Ogólny wynik: na 69 000 skontrolowanych pojazdów — około 17 000 zostało wycofanych z ruchu ze względu na poważne usterki wymagające remontu. Niesprawnie technicznie były nie tylko przyczepy i ciężarówki, ale również pojazdy służące do przewozu ludzi. I tak na 139 zbadanych autobusów przyzakładowych aż 56 trzeba było wycofać z ruchu. Wśród 30 zatrzymanych autobusów MPGK w Gnieźnie — 8 wymagało remontu.

Wiadomo jak wysoka może być cena tego rodzaju zaniedbań. A jednak transportowcy wielu jednostek gospodarczych z godną napiętnowania niefrasobliwością miesiącami tolerowali fakt, że samochody jeździły po drogach publicznych z takimi usterekami jak niesprawny układ hamulcowy lub kierowniczy czy też brak oświetlenia. Te mankamenty grożące w każdej chwili tragedią z regu-

ły można stosunkowo łatwo usunąć. Fakt ten pozwala mówić, że jedną z głównych przyczyn niesprawności technicznych pojazdów jest niedbalstwo. O nasileniu beztroski wymownie świadczy nader niechętnie przyjmowanie akcji weryfikacyjnej w wielu jednostkach gospodarki. Przejawiało się to w tym, że wielokrotnie trzeba było interweniować u kierownictw szeregu zakładów, by raczyli łaskawie spowodować podstawienie wozów do badań technicznych.

Wyniki weryfikacji pozwalają na uogólnienie: 50 procent niesprawnych pojazdów to wyniki braku dbałości, a pozostałe samochody-wraki stanowią rezultat niedorozwoju zaplecza motoryzacyjnego. M. in. chodzi o brak części i to do tak typowych pojazdów jak „Stary”.

Perspektywy poprawy? W odpowiedzi na wykaz części brakujących w naszym województwie, przesłany do Ministerstwa Komunikacji, organ ten stwierdził (pismo z 3 grudnia ub. roku):

„Sytuacja w zakresie zaopatrzenia transportu samochodowego w części zamienne i ogumienie została przeanalizowana w odniesieniu do całego kraju i opracowana w formie informacji Ministra Komunikacji do Rady Ministrów.

Ponadto materiały nadesłane przez wydziały komunikacji wykorzystane zostały do doraźnych interwencji pisemnych skierowanych do Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.”

A więc ogromne zapotrzebowanie i doraźne interwencje. Przywodzi to na myśl improvisację...

Podobnie mgliste są perspektywy przyspieszenia procesu koncentracji gospodarstw samochodowych. Konieczność taka — jak wykazała weryfikacja — jest wręcz nieodzowna. Mamy mnóstwo karłowatych jednostek dysponujących zaledwie kilkoma pojazdami, nad którymi sprawuje pieczę transportowiec zwykłej pełniący jeszcze kilka innych funkcji (bhp-owca, „specja” od ochrony przeciwpożarowej itd. itd.). Ocenia się, że tylko 18 procent transportowców posiada obecnie odpowiednie przygotowanie do pełnienia funkcji, którą im powierzono. Dlatego też w naszym województwie przystąpiono do masowego szkolenia ludzi pracujących w transporcie. Jakkolwiek jest to cenne przedsięwzięcie to przecież nie rozwiązuje problemu mini-baz transportowych, których istnienie jest nieuzasadnione ekonomicznie. Mówią o tym wyraźnie odpowiednie dokumenty i zarządzenia, ale mówią przeważnie na zasadzie: „gadał dziać do obrazu...”.

MICHAŁ LUCZAK

*) Była to akcja społeczna dla uczczenia 25-lecia PRL, przeprowadzona w okresie od czerwca 1969 do stycznia 1970 r. Wartość prac weryfikacyjnych szacuje się na około 8 mln zł.

Z książką na ty

Dylematy i tradycje

Wdzięczny jestem serdecznie Janowi Górskiemu, często kontrowersyjnemu, ale zawsze umiarkowanemu, a przede wszystkim erudyty, publicyście historycznemu za dwie doby spędzone nad tomem jego felietonów i szkiców „Dylematy i tradycje”. Czas nie tylko lektury, ale i rozważań przez nią przeżytych. Dziś, gdy nie raz opanicznie widzi się sprawy kultury humanistycznej, gdy w wielu wypowiedziach pod powierzchnią błyskotliwości nie można dostrzec głębi i samodzielnego przemyślenia, e-sejści kalibru Górskiego są na wagę złota. Głęboka, wszechstronna erudycja, zdolność do samodzielnego myślenia, szeroki obszar humanistycznych zainteresowań, a jeszcze zdolność operowania piórem, pod porządkowaniem mu w sposób logiczny potoku myśli — to cechy, które w połączeniu z umiejętnością doboru nawiązań i wyrażenia — sprawiają, iż lektura tekstów Górskiego staje się czymś świeżym, pobudzającym, każącym myśleć i odczuwać niezmiernie żywo. Krag tematyczny tomu, to nie tylko dywagacje historyczne, zresztą zawsze połączone z analizą zjawisk nam współczesnych. To także pełnia widzenia humanisty, a więc i filozofa, i socjologa, i historyka literatury, i działacza politycznego, człowieka, pragnącego konkretnie naszego czasu uosobić w granicach realnego rozumienia, określić, co jest ewolucją, początkiem dopiero, co procesem na jakiś sposób zamkniętym.

Obrodziło ostatnio w krakowskim Wydawnictwie Literackim w pozycji z zakresu eseistyki kulturalnej. Jerzy Adamski, publikuje aż dwie pozycje. Pierwsza z nich, to „Sekrety wieku Oświecenia” wsparta o kulturę i erudycję autora, próba studiów nad myślą Woltera z płaszczyzny koncepcji, iż czas autora „Kandyda”, to czas narodzin współczesnego zdrowego rozsądku, tworu kultury, bo tylko w ten sposób historia idei i literatury pomożemy wiedzę o nas samych. Bardziej konkretnie osadzona w konkretnej rzeczywistości współczesnej kultury jest druga pozycja tegoż autora „Teoria kłapy tea-

tralnej”, dowcipne a mądre zarazem rozważania nad treściami kryzysowej sytuacji teatru polskiego na tle rewolucji technicznej spowodowanej przez rozwój środków masowego przekazu.

Tudno było o lepszy pomysł, niż opublikowanie wyboru (świetnie dokonane przez Stanisława Wilczka) od 26 lat systematycznie publikowanych najpierw na łamach „Odry” a potem „Życia Literackiego” felietonów Wilhelma Szewczyka „Co robią Niemcy”. Przez z górą już ćwierć wieku znawca problemów niemieckiej kultury tygodnia sygnalizuje zjawiska zachodzące w ramach tzw. problematyki niemieckiej, szeroko pojmowanej, zła i dobre. Oczywiście, że zrozumiałych powodów najbliższe autorowi są sprawy kultury i literatury, ale sięga Szewczyk i po problem polityczny i społeczny, nie stroni od analizy pewnych zjawisk obyczajowych.

Człowieka postać naszej dramaturgii, autor „Dwóch teatrów” Jerzy Szaniawski, powszechnym dzisiejszym zwyczajem też sięgnął do wspomnień, by złożyć z nich niewielki tomik „W pobliżu teatru”. Nieprerodzone do zapiski, ot, wspomnienia człowieka, który teatrem żył, teatr znał jak mało kto, przyjaźnił się z ludźmi sceny i śledził niełatwy choć wdzięczny jej los na polskich drogach. Od początków naszego wieku aż po II wojnę ciągnie swe zapiski Szaniawski, mówi o Zelwerowiczu, pasjonuje się nadal zjawiskiem, jakim była „Reduta” Osterwy, przeplata sprawy ważniejsze blaskami, z wdziękiem, z uśmiechem, z sentymentalną acz często melancholijną nutką...

I na zakończenie zaanonsować trzeba, iż ukazało się, po z górą dziesięciu latach, kolejne (drugie) wydanie głoszonej przez wybitnego malarza i teoretyka, Władysława Strzebińskiego. Jego „Teoria widzenia”, to dzieło wielkiej miary, jak słusznie zauważa Przybóś w przedmowie, dzieło uczące zrozumienia ewolucji świadomości wzrokowej człowieka i związanej z tą ewolucją rozwój sposobów przedstawiania tego, co się widzi.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Nowości polskiej techniki

„Warta” dla „Odry”

Specjaliści z Zakładu Aparatury Pomiarowej Politechniki Poznańskiej, pracujący pod kierownictwem mgr inż. S. Poloszyka, skonstruowali nowoczesny i na wskroś oryginalny perforator dla elektronicznych maszyn cyfrowych, nazwany „Warta”.

Jak wiadomo „waskim gardłem” współczesnych komputerów jest proces wprowadzania informacji do maszyny lub wy prowadzania z maszyny jej obliczeń. Zarówno informacje jak i wyniki obliczeń kodowane są w postaci specjalnych układów dziurek na papierowych taśmach. Toteż szybkość pracy przy wykonywaniu tych dziurek perforatorów, ich wydajność, warunkuje wykorzystanie możliwości obliczeniowych komputera.

Pod tym względem perforator rodem z Poznania jest prawdziwym rekordzistą. Ko-

duje on informacje i wyniki obliczeń z prędkością 180 wierszy na sekundę, czyli osiąga wydajność większą aniżeli najlepsza dotychczas dziurkarka w Europie, którą był szwedzki perforator „Facit”. „Warta” może korzystać ze zwykłej taśmy papierowej, podczas gdy perforatory zagraniczne wymagają taśmy wykonanej ze specjalnego gatunku papieru.

Poznańskie perforatory „Warta” pomyślane są jako wyposażenie dla wrocławskich komputerów „Odra”.

Patent na żurawiu

Centralne Biuro Konstrukcji Maszynowych w Bydgoszczy uzyskało patent na niezwykle pożyteczne urządzenie, które może i powinno stać się niezbędnym wyposażeniem produkowanych i eksploatowanych u nas żurawi. Autorami tego urządzenia są inżynierowie H. Fieck, I. Kalkus, Z. Szpak, R. Wolski, a fachowo zwie się ono ogranicznikiem udźwigu.

Urządzenie to powstało z myślą o zapobieganiu używaniu żurawi do podnoszenia zbyt wielkich w stosunku do ich możliwości ciężarów, co wpływa bardzo niekorzystnie na mechanizmy tych maszyn, prowadząc do różnych awarii i skracania okresu eksploatacji. W tym celu ogranicznik udźwigu wyposażony jest we wskaźnik zegarowy zainstalowany w kabinie operatora, który informuje go o obciążeniu dźwigu. Jeśli zaś dopuszczalne obciążenie zostanie przekroczone — ogranicznik ów samoczynnie unieruchamia mechanizmy podnosnikowe.

Produkcję tych urządzeń podjęła Rzemieślnicza Spółdzielnia Zbytu i Zaopatrzenia w Krakowie, przy czym jest to produkcja o charakterze antyimportowym.

Sztuczny mięsień

Niezwykle interesujący wynalazek narodził się na Politechnice Warszawskiej. Jest nim opracowany przez inż. K. Nazarczuka pneumatyczny sztuczny mięsień, który może znaleźć zastosowanie jako źródło ruchu dla różnego rodzaju protez ludzkich kończyn.

Z technicznego punktu widzenia ów sztuczny mięsień jest po prostu pneumatycznym si-

łownikiem, czyli odpowiednikiem pneumatycznych silników współpracujących, jakie stosuje się np. w automatach do napędu różnych urządzeń sterujących. Ma on postać gumowej wypełnionej powietrzem rurki, o długości odpowiadającej (ze względu na jej przeznaczenie) długości członów kończyn ludzkich (np. przedramienia). Jego działanie polega na tym, że prądy białe ktryczne wytwarzane przez organizm człowieka czynią z owego sztucznego mięśnia źródło siły, która jest wykorzystywana do poruszania protezą. Stwarza to więc możliwości budowania sprawnych i precyzyjnych protez wieloczynnościowych.

Wynalazek inżyniera Nazarczuka jest rozwiązaniem oryginalnym, chronionym patentem. (API)

Komunistyczna Partia Izraela potępia awanturniczą politykę swego rządu

Dziesiąte plenium Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej Izraela na ostatnim swym zebraniu po zanalizowaniu sytuacji na Bliskim Wschodzie i położenia wewnątrz kraju, wydało komunikat, potępiający politykę rządu Goldy Meir i Mosze Dajana, rozszerzającą działania wojenne przeciwko państwu arabskiemu, przy równoczesnym braku przeciwdziałania pogłębiającemu się kryzysowi wewnętrznemu.

Rezolucja CK KP Izraela stwierdza, że eskalacja operacji wojennych i wojny psychologicznej stawia Bliski Wschód na krawędzi katastrofy. Dzia-

łalność rządu izraelskiego zmniejsza do wciągnięcia Zjednoczonej Republiki Arabskiej i innych państw arabskich do otwartej wojny, aby osiągnąć cele, których nie udało się zrealizować w 1967 roku. Celami tymi są: 1) obalenie antyimperialistycznych ustrojów państw arabskich, 2) zerwanie przyjaźnych więzów państw arabskich ze Związkiem Radzieckim i 3) niedopuszczenie do pokojowego rozwiązania problemu Bliskiego Wschodu.

Eskalacja działań wojennych w zakresie polityki wewnętrznej obliczona jest na podniecanie szowinistycznych

nastrojów wewnątrz kraju, aby odwrócić uwagę ludności Izraela od trudności ekonomicznej i obniżającego się poziomu życia mas pracujących.

Awanturnicza polityka obecnego rządu izraelskiego nie liczy się ze zmienionym układem sił politycznych i wojskowych na Bliskim Wschodzie oraz na całym świecie. Polityka taka nie ma żadnych szans powodzenia pomimo popierania jej przez dostawę broni i pieniądze przez imperializm amerykański. W przeciwieństwie do tego, głosi dalej rezolucja, Związek Radziecki prowadzi politykę pokoju i zapewnienia niezawisłości i interesów wszystkich narodów Bliskiego Wschodu. Centralny Komitet KP Izraela wzywa wszystkich ludzi dobrej woli, milujących pokój, aby zadalali politykę rządu izraelskiego i dopomogli do uregulowania pokojowego konfliktu na zasadzie uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ z dnia 22 listopada 1967 r. (fjs)

Aby nie zabrakło stypendiów

Ocenę aktualnej sytuacji w rozdzielaniu stypendiów fundowanych na ostatnich 2 latach kierunków studiów objętych ustawą o planowym zatrudnieniu oraz projekt posunięć dla uniknięcia w przyszłości tegorocznych kłopotów przedstawił wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — KAZIMIERZ JASZCZYK na konferencji prasowej zorganizowanej w piątek w Warszawie.

W tym roku w wyniku niewłaściwej interpretacji nowych przepisów o stypendiach fundowanych, a nawet niezakończonych przepisów o stypendiach w uczelniach ofert zgłoszonych przez zakłady pracy. W związku z tym uchylona została podstawowa zmiana w nowym systemie stypendiów przewidująca wyłączenie stypendiów fundowanych na 2 ostatnich latach kierunków objętych ustawą o zatrudnieniu.

Aktualna sytuacja w tej dziedzi-

nie uległa poprawie. Na tych kierunkach, gdzie ilość ofert pracy przekracza liczbę studentów uprawnionych do pobierania stypendiów, pieniądze stypendia państwa nie będą wypłacane. Natomiast na tych kierunkach studiów, gdzie brakowało ofert, stypendia państwowe będą wypłacane. Decyzja należy do rektora uczelni.

Większość tegorocznych kłopotów ze stypendiami pieniężnymi powstała z niezakończonych przepisów, które zbyt późno gacierali do zakładów pracy, uczelni i studentów. Zdarzały się także przypadki, że nowe przepisy i rozporządzenia resortu oświaty w ogóle nie dotarły do kierownictwa zakładów pracy. W efekcie zakłady te nie zgłosiły udziału w fundowaniu stypendiów, ponieważ liczyły

na tradycyjny dopływ absolwentów szkół wyższych i kierowanych do pracy za pomocą skierowań. Z tego też względu zabrakło stypendiów fundowanych.

Dla uniknięcia w przyszłości obecných kłopotów ze stypendiami fundowanymi, Rada Naczelna ZSP opracowała projekt uzupełniający przygotowywaną instrukcję Komitetu Pracy i Płac dotyczącą stypendiów.

Wszystkie zakłady pracy uprawnione do przyjmowania absolwentów szkół wyższych i poszukujące pracowników powinny już do końca maja br. zgłosić do uczelni ilość oferowanych miejsc pracy. Jeżeli termin ten nie będzie dotrzymany, tegoroczne kłopoty mogą się powtórzyć w przyszłym roku. (PAP)



PONIEDZIAŁEK
16.50 — Dla dzieci — „Zwierzyńiec” — w programie m. in. film z serialu: „Przygody dziwnego psa Huckleberry”.
17.35 — „Echo stadionu”.
17.50 — „W obiektywie — miodzie”.
18.10 — Spacerkiem po kinach.
18.40 — „Eureka” — sztafeta reporterów.
20.05 — Z cyklu: „Drogi zwycięstwa”.
20.35 — Teatr TV — Robert Penn Warren: „Sędzia Irwin”.
21.05 — Kino Filmów Animowanych.

WTOREK
10 i 20.05 — „Pierwsza Bastylia” — radziecki film fabularny.
12 — „Sześć kuchni poleca” z cyklu: „Wyberamy zawod”.
12.45 i 13.55 — Przysposobienie rolnicze: „Wiosenne prace na łakach i pastwiskach”.
16.50 — TV Ekran Młodych.
18.45 — „Bodźce” — program ekonomiczny.
21.20 — „Gorzką smak wody” — reportaż filmowy.

ŚRODA
10 i 20.05 — „Zakład o śmierć” — polski film TV z cyklu: „Cztery pancerni i pies”.
14.30 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Lewski (Sofia) — Górnik (Zabrze) z cyklu rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów Europy 1/4 finału. Transmisja z Sofii.
17 — W przerwie meczu Polska — Kronika Filmowa.
16.50 — Dla dzieci: „Pan Półka i spółka”.
17.20 — „Takmur”.
17.35 — Reklama w piosence.
17.50 — „Magazyn Medyczny”.
18.20 — Film z serii: „Wyprawy”.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
28 II 1970 Nr 50 (8094)

18.45 — Trybuna Telewizyjna — „Leninowskie normy życia społecznego”.
21.05 — „Światowid”.
21.35 — Studio Współczesne: „Remont — filozofom wstęp wzbroń”. Scenariusz i reżyseria — Tadeusz Malak.

CZWARTEK
12.45 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja zadawania pasz i usuwania obornika w oborach”.
16.50 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” — w programie m. in. film z serii: „Kapitan Tenkesz”.
17.50 — „100 dni w roku” (Gdańsk).
18.20 — „Krytyka zmienna jest” — program muzyczny. Scenariusz — Leon Markiewicz.
18.50 — „Byłem w Anya Nya” — film dokumentalny TVP. (Sudan — cz. II).
20.05 — „Kim jesteście Wenkow” — bułgarski film fabularny.
21.45 — „Lektury współczesne”.
21.55 — „Refleksje”.

PIĄTEK
10.30 i 20.25 — „Kim jesteście Wenkow” — bułgarski film fab. fab.
16.50 — Dla młodych widzów — „Aula — sesja dwunasta”. Film z serii: „Pół w tajemnicą siedmiu gwiazd” oraz „Zrób to sam”.
17.45 — „Kronika Tygodnia”.
18.15 — „Nie tylko dla pań”.
18.25 — Wszelchnia TV: „TV Atlas Świata”. — Indie (cz. I).
18.55 — „Gramy o telewizor” — teletur-niej.
20. — „Gra zespołu Jerzego Miliana”.

SOBOTA
10 — „Kim jesteście Wenkow” — bułgarski film fab. (cz. II).
14.25 — TV Kurs rolniczy: „Wykorzystanie projektów typowych w budownictwie inwentarskim”.
16.25 — Film krótkometrażowy.
16.50 — Dla młodych widzów: „Zyski i straty” — XIV turniej

szkół zawodowych z Poznania i Warszawy.
17.50 — „Spotkania z przyrodą”.
18.15 — „Historia zaczęła się w Tu rynie” — reportaż z podróży do Włoch (cz. I).
18.45 — „Tele-Echo”.
20.20 — „Cyfrowy wóz” — program rozrywkowy. Reżyser — Kazimierz Gawroński.
21.40 — Kino Interesujących Filmów: „Rekopis znaleziony w Saragossie” — polski film fab.

NIEDZIELA
8.15 — TV Kurs rolniczy: „Wykorzystanie projektów typowych w budownictwie inwentarskim”.
9.50 — „Przypominamy: radzimy”.
9.50 — Dla młodych widzów: „Zakład o śmierć” — polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies”.
10.20 — Dla młodych widzów: „Na czele Czukotki” — radziecki film fabularny.
11.45 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”.
12.15 — „Być kobietą” — program filmowy.
12.45 — Koncert laureatów VII Studenckiego Festiwalu Jazowego — „Jazz nad Odrą 70”. Realizator TV — Cezary Jagielski. Wykonawcy: zespoły soliści, laureaci tegorocznego Festiwalu.
13.30 — Polska Kronika Filmowa.
13.40 — „Przemiany”.
14.10, 16.15, 17.25, 18.10 i 21.05 — „Charaktery”.
14.25 — „Pociągami przez świat” — film seryjny.
14.55 — Film z serii: „Bonanza”.
15.45 — Z cyklu: „Piórkiem i węglem”.
16.30 — „Wielka gra” — teletur-niej.
17.40 — „Marta, Kazimiera, Joanna”. Scenariusz — Stefania Grodziska.
18.25 — „Tematy z Szekspira” — film baletowy prod. TV.
19 — Festiwal Piosenki — „Złoty Jelen”.

21.20 — „Sprawa Madoxa” — film angielski.
22.20 — „Amoroso” — felieton filmowy T. Kraśko. dozwolony od 18 l.
CODZIENNE: Dobranoc — 19.20 Politechnika — 14.25 i po godz. 22 i Dziennik lub Monitor — 19.30; z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

Turniej Wyzwolenia „siódemek”

Zwycięstwo Grunwaldu i młodzieżowej reprezentacji Polski

Wczorajszy turniej piłkarzy ręcznych w 25 rocznicę wyzwolenia Poznania otworzył z-ca przewodniczącego WKKF Henryk Szydłowski w obecności przedstawicieli Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej i gospodarzy turnieju WKS Grunwald.

dalekopisem

OGÓLNOPOLSKA INAUGURACJA „DNI OLIMPIJCYZKA 1970 R.”
Stolica dołnośląskiego zagłębia węglowego — Wałbrzych była w piątek miejscem ogólnopolskiej inauguracji „Dni Olimpijczyka 1970 r.”.

Na akademii przybył przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Włodzimierz Reczek.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA GRUPY „B”

W dalszym ciągu rozgrywanych w Bukareszcie hokejowych mistrzostw świata grupy „B”, w piątek odbyły się cztery spotkania.

W pierwszym meczu NRF pokonała Szwajcarię 3:1 (0:0, 3:0, 0:1).

W drugim spotkaniu Norwegia zdecydowanie wygrała z Bułgarią 8:3 (4:0, 2:2, 2:1).

Kolejne, trzecie zwycięstwo odniosła drużyna USA, która wygrała z Jugosławią 5:1 (2:0, 1:1, 2:0).

W ostatnim meczu Japonia niespodziewanie pokonała Rumunię 8:4 (2:0, 1:4, 5:0).

Po tych spotkaniach w tabeli prowadzi drużyna USA — 6 pkt. przed Norwegią i NRF — również po 6 pkt.

TRZECI TYTUŁ L. MAJERCZYK

W ostatnim dniu rozgrywanych w Szczyrkku narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach alpejskich, odbył się slalom specjalny. Mistrzyni Polski w slalomie gigantycznym i slalomie do dwu bojów — Ludwika Majerczyk, zdobyła trzeci tytuł mistrzowski w slalomie specjalnym, wygrywając zdecydowanie ze swymi rywalkami i demonstrując bardzo dobrą formę. W konkurencji mężczyzn, dwaj faworyci: dwukrotny mistrz Polski — Jan Bachleda i Ryszard Cwikła, nie ukończyli konkurencji. Cwikła wywrócił się w pierwszym przejeździe, zaś Jan Bachleda w drugim. Zwyciężył wyprzedzając go z Startu Zakopane.

Tegoroczne mistrzostwa wygrał alpejskich przebiegawców w Vancouver w Kanadzie. Czterodniowe zawody międzynarodowe zainaugurował pierwszy przejazd slalomu-giganta. Zwyciężył w nim Austriak Werner Bleiner w czasie 1:30,37 przed Francuzami Penem — 1:30,53 i Russellem — 1:31,35.

Andrzejowi Bachledzie powiodło się tym razem gorzej i z rezultatem 1:33,78 zajmuje 24 miejsce.

JESZCZE JEDEN REMIS PIŁKARZY MEKSYKU I ZSRR

W obecności 85 tys. widzów odbył się na stadionie Azteca w Meksyku międzynarodowy mecz piłkarski reprezentacji Meksyku i ZSRR. Zakończył się on wynikiem remisowym 0:0. (t)

NIEPOWODZENIA BACHLEDY

Światowa czołówka narciarzy alpejskich przebiega obecnie w Vancouver w Kanadzie. Czterodniowe zawody międzynarodowe zainaugurował pierwszy przejazd slalomu-giganta. Zwyciężył w nim Austriak Werner Bleiner w czasie 1:30,37 przed Francuzami Penem — 1:30,53 i Russellem — 1:31,35.

Andrzejowi Bachledzie powiodło się tym razem gorzej i z rezultatem 1:33,78 zajmuje 24 miejsce.

JESZCZE JEDEN REMIS PIŁKARZY MEKSYKU I ZSRR

W obecności 85 tys. widzów odbył się na stadionie Azteca w Meksyku międzynarodowy mecz piłkarski reprezentacji Meksyku i ZSRR. Zakończył się on wynikiem remisowym 0:0. (t)

Dnia 26 lutego 1970 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i najdroższy dziadek

CZESŁAW JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Bninie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Dnia 26 lutego 1970 r. odszła od nas na zawsze po długich cierpieniach, nasza ukochana mama, babcia i prababica, przeżywszy lat 71 ½.

FRANCISZKA KAUS z domu WAWRZYNIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca br. o godz. 14 w Księżu Wlkp.

W głębokim smutku pogrążeni córki, zięć, wnuki i prawnuki

Książ Wlkp. 20657g

Dnia 26 lutego 1970 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 78 lat, moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, teściowa, babcia, szwagierka i ciocia, ½.

ANNA REJEWSKA z domu SZULC

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, ul. Tomickiego 19 m. 23. 20625g

Dnia 26 lutego 1970 r. zmarła nagle, moja najukochańsza żona, moja najtrojskilsza, dobra mamusia i kochana córka, ½.

JANINA DRZEWIECKA z domu CIESIELSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca br. o godz. 12.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia mąż z synem, matka i rodzina 20601g

Poznań, ul. Głogowska 56 m. 4.

Dzudo i samoobrona

Zainteresowanie wszelkimi kur-sami dzudo i samoobrony nie słabnie. Wynika to po części z chęci rozruszania się a po części z pragnienia nabycia umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku do programu swojej działalności wprowadziły ostatnio również szkolenie w zakresie samoobrony i dzudo, organizując kursy dla początkujących.

Pomyślano głównie o tych, którzy pracując na kilka zmian lub ucząc się w godzinach popołudniowych nie mogą korzystać z kursów organizowanych wieczorem.

Zajęcia na kursie POSTIW-u odbywać się będą w godz. 9 do 15, w sali gimnastycznej ośrodka „Malta” nad jeziorem (teren wy-stawowy). Przewidziano oddzielne zajęcia dla poszczególnych grup wiekowych, a także specjalistyczne jak np. dla strażników, kierow-ców taksówek itp.

Szczegółowe informacje i zapisy w Miejskim Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiego 34, tel. 300-41. (b)

Wielkopolscy kolarze startują

Po przeprowadzeniu zaprawy ziemnej oraz treningów w terenie, kolarze wielkopolscy wystartują 15 marca br. do wyścigów o tytuł przełajowego mistrza okręgu.

Wyścigi odbywać się będą na trasie okrojonej długości około 3 km w Poznaniu. Seniorzy będą mieli do pokonania 7 okrążeń, juniorzy — 5 i młodzieży 3. (p)

Przed meczami Legii i Górnik w Stambule i Sofii

Srodowe spotkanie ćwierćfinałowe Pucharu Europy w piłce nożnej Galatasaray Stambuł — Legia Warszawa wywołalo w Turcji olbrzymie zainteresowanie, stając się głównym tematem ożywionych dyskusji miejscowych kibiców.

Od kilku dni w centrum uwagi kibiców bułgarskich znajduje się pucharowy mecz Lewskiego Sofia z Górnikiem Zabrze. Do kraju z tournée po Ameryce Środkowej i Południowej powrócilo czterech czołowych zawodników Lewskiego — Asparuchow, Jeczew, Gajdarski i Aladiow. Drużyna sofij-ska trenuje więc już w komplecie.

Wyniki ostatnich kontrolnych spotkań rozegranych przez Lewskiego świadcza o stale wzrastającej formie jedenastki Asparuchowa. W jakim zestawieniu wystąpi w środe drużyna Lewskiego?

Bułgarzy nie mają kłopotu z obsadzeniem poszczególnych pozycji, a duża konkurencja sprawia, że kandydaci do drużyny chcą wy-kazać się jak najlepszą formą. Nie ma wątpliwości, że mecz będzie zacięty, a Lewski postawi na atak non-stop od pierwszej do ostatniej minuty. No bo przecież w Zabrzu będzie znacznie trudniej. (PAP)

Przed meczami Legii i Górnik w Stambule i Sofii

Srodowe spotkanie ćwierćfinałowe Pucharu Europy w piłce nożnej Galatasaray Stambuł — Legia Warszawa wywołalo w Turcji olbrzymie zainteresowanie, stając się głównym tematem ożywionych dyskusji miejscowych kibiców.

Od kilku dni w centrum uwagi kibiców bułgarskich znajduje się pucharowy mecz Lewskiego Sofia z Górnikiem Zabrze. Do kraju z tournée po Ameryce Środkowej i Południowej powrócilo czterech czołowych zawodników Lewskiego — Asparuchow, Jeczew, Gajdarski i Aladiow. Drużyna sofij-ska trenuje więc już w komplecie.

Wyniki ostatnich kontrolnych spotkań rozegranych przez Lewskiego świadcza o stale wzrastającej formie jedenastki Asparuchowa. W jakim zestawieniu wystąpi w środe drużyna Lewskiego?

Bułgarzy nie mają kłopotu z obsadzeniem poszczególnych pozycji, a duża konkurencja sprawia, że kandydaci do drużyny chcą wy-kazać się jak najlepszą formą. Nie ma wątpliwości, że mecz będzie zacięty, a Lewski postawi na atak non-stop od pierwszej do ostatniej minuty. No bo przecież w Zabrzu będzie znacznie trudniej. (PAP)

Przed meczami Legii i Górnik w Stambule i Sofii

Srodowe spotkanie ćwierćfinałowe Pucharu Europy w piłce nożnej Galatasaray Stambuł — Legia Warszawa wywołalo w Turcji olbrzymie zainteresowanie, stając się głównym tematem ożywionych dyskusji miejscowych kibiców.

Od kilku dni w centrum uwagi kibiców bułgarskich znajduje się pucharowy mecz Lewskiego Sofia z Górnikiem Zabrze. Do kraju z tournée po Ameryce Środkowej i Południowej powrócilo czterech czołowych zawodników Lewskiego — Asparuchow, Jeczew, Gajdarski i Aladiow. Drużyna sofij-ska trenuje więc już w komplecie.

Wyniki ostatnich kontrolnych spotkań rozegranych przez Lewskiego świadcza o stale wzrastającej formie jedenastki Asparuchowa. W jakim zestawieniu wystąpi w środe drużyna Lewskiego?

Bułgarzy nie mają kłopotu z obsadzeniem poszczególnych pozycji, a duża konkurencja sprawia, że kandydaci do drużyny chcą wy-kazać się jak najlepszą formą. Nie ma wątpliwości, że mecz będzie zacięty, a Lewski postawi na atak non-stop od pierwszej do ostatniej minuty. No bo przecież w Zabrzu będzie znacznie trudniej. (PAP)

Przed meczami Legii i Górnik w Stambule i Sofii

Srodowe spotkanie ćwierćfinałowe Pucharu Europy w piłce nożnej Galatasaray Stambuł — Legia Warszawa wywołalo w Turcji olbrzymie zainteresowanie, stając się głównym tematem ożywionych dyskusji miejscowych kibiców.

Od kilku dni w centrum uwagi kibiców bułgarskich znajduje się pucharowy mecz Lewskiego Sofia z Górnikiem Zabrze. Do kraju z tournée po Ameryce Środkowej i Południowej powrócilo czterech czołowych zawodników Lewskiego — Asparuchow, Jeczew, Gajdarski i Aladiow. Drużyna sofij-ska trenuje więc już w komplecie.

Wyniki ostatnich kontrolnych spotkań rozegranych przez Lewskiego świadcza o stale wzrastającej formie jedenastki Asparuchowa. W jakim zestawieniu wystąpi w środe drużyna Lewskiego?

Bułgarzy nie mają kłopotu z obsadzeniem poszczególnych pozycji, a duża konkurencja sprawia, że kandydaci do drużyny chcą wy-kazać się jak najlepszą formą. Nie ma wątpliwości, że mecz będzie zacięty, a Lewski postawi na atak non-stop od pierwszej do ostatniej minuty. No bo przecież w Zabrzu będzie znacznie trudniej. (PAP)

Przed meczami Legii i Górnik w Stambule i Sofii

Srodowe spotkanie ćwierćfinałowe Pucharu Europy w piłce nożnej Galatasaray Stambuł — Legia Warszawa wywołalo w Turcji olbrzymie zainteresowanie, stając się głównym tematem ożywionych dyskusji miejscowych kibiców.

Od kilku dni w centrum uwagi kibiców bułgarskich znajduje się pucharowy mecz Lewskiego Sofia z Górnikiem Zabrze. Do kraju z tournée po Ameryce Środkowej i Południowej powrócilo czterech czołowych zawodników Lewskiego — Asparuchow, Jeczew, Gajdarski i Aladiow. Drużyna sofij-ska trenuje więc już w komplecie.

Wyniki ostatnich kontrolnych spotkań rozegranych przez Lewskiego świadcza o stale wzrastającej formie jedenastki Asparuchowa. W jakim zestawieniu wystąpi w środe drużyna Lewskiego?

Bułgarzy nie mają kłopotu z obsadzeniem poszczególnych pozycji, a duża konkurencja sprawia, że kandydaci do drużyny chcą wy-kazać się jak najlepszą formą. Nie ma wątpliwości, że mecz będzie zacięty, a Lewski postawi na atak non-stop od pierwszej do ostatniej minuty. No bo przecież w Zabrzu będzie znacznie trudniej. (PAP)

Przed meczami Legii i Górnik w Stambule i Sofii

Srodowe spotkanie ćwierćfinałowe Pucharu Europy w piłce nożnej Galatasaray Stambuł — Legia Warszawa wywołalo w Turcji olbrzymie zainteresowanie, stając się głównym tematem ożywionych dyskusji miejscowych kibiców.

Od kilku dni w centrum uwagi kibiców bułgarskich znajduje się pucharowy mecz Lewskiego Sofia z Górnikiem Zabrze. Do kraju z tournée po Ameryce Środkowej i Południowej powrócilo czterech czołowych zawodników Lewskiego — Asparuchow, Jeczew, Gajdarski i Aladiow. Drużyna sofij-ska trenuje więc już w komplecie.

Wyniki ostatnich kontrolnych spotkań rozegranych przez Lewskiego świadcza o stale wzrastającej formie jedenastki Asparuchowa. W jakim zestawieniu wystąpi w środe drużyna Lewskiego?

Bułgarzy nie mają kłopotu z obsadzeniem poszczególnych pozycji, a duża konkurencja sprawia, że kandydaci do drużyny chcą wy-kazać się jak najlepszą formą. Nie ma wątpliwości, że mecz będzie zacięty, a Lewski postawi na atak non-stop od pierwszej do ostatniej minuty. No bo przecież w Zabrzu będzie znacznie trudniej. (PAP)

Przed meczami Legii i Górnik w Stambule i Sofii

Srodowe spotkanie ćwierćfinałowe Pucharu Europy w piłce nożnej Galatasaray Stambuł — Legia Warszawa wywołalo w Turcji olbrzymie zainteresowanie, stając się głównym tematem ożywionych dyskusji miejscowych kibiców.

Od kilku dni w centrum uwagi kibiców bułgarskich znajduje się pucharowy mecz Lewskiego Sofia z Górnikiem Zabrze. Do kraju z tournée po Ameryce Środkowej i Południowej powrócilo czterech czołowych zawodników Lewskiego — Asparuchow, Jeczew, Gajdarski i Aladiow. Drużyna sofij-ska trenuje więc już w komplecie.

Wyniki ostatnich kontrolnych spotkań rozegranych przez Lewskiego świadcza o stale wzrastającej formie jedenastki Asparuchowa. W jakim zestawieniu wystąpi w środe drużyna Lewskiego?

Bułgarzy nie mają kłopotu z obsadzeniem poszczególnych pozycji, a duża konkurencja sprawia, że kandydaci do drużyny chcą wy-kazać się jak najlepszą formą. Nie ma wątpliwości, że mecz będzie zacięty, a Lewski postawi na atak non-stop od pierwszej do ostatniej minuty. No bo przecież w Zabrzu będzie znacznie trudniej. (PAP)

Najwyższa wygrana i najsześciwsza gra — to „KOZIOŁKI”
ZŁOŻ KUPONY. K1366

Praca i nauka

Pomoc domowa do lat 40. uczciwa, lubiąca pracę do mowy, na stałe — potrzebna na Swidowska, Legionowa k. Warszawy, Krawkowska 34, tel. 82. K1443

Potrzebna pomoc do półtorarocznego dziecka, na stałe. Osiekowicz, Warszawa, Górnoślaska 9/11 m. 72. K1444

Potrzebny młodszy ogrodnik lub znający pracę w ogrodnictwie. Zgłoszenia: kiosk z kwiatami — Poznań, ul. Głogowska 61. 20385g

Kominiarz na kierownika lub pomocnika, potrzebny w. Władysław Leske, Grodzisk Wlkp., Poznańska 34. 1085p

Potrzebna uczennica do Pracowni Kalkulacyjnej. Kościelna 23, w podwórzu. 19739g

Fryzjer męski potrzebny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 19749g.

Przyjmę pracę do domu, najchętniej w metalu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 19749g.

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Włodzimierz Jędrzejczak, Poznań, ul. Jaworowa 66 m. 12. 19697g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, ul. Engeströma 24 m. 4. Zgłoszenia po 16. 19389g

Pani, potrzebna do dziecka. Dzierżewskiego 169 m. 13, zgłoszenia, godz. 17-19. 19403g

Profesor liceum, udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 67-20-02. 20423g

Matematyczna sprawność w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów wstępnych (klasa VIII), zdobędziesz pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Lampego 6 m. 9. 18166g

Kupno Sprzedaż Kupię saturator wózków. Oferty z ceną: Filipowicz, Koszalin, Zwycięstwa 153 m. 2. K1172

Kupię tanio motorower „Komar”. Junikowo, Krosińska 6. 19410g

MZ-250, kupię, Ryżewski, Poznań, Krótka 4. 19382g

Damskie futro w dobrym stanie, okazjnie kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 19587g

Fortepian, tanio sprzedam. Poznań, ul. Szamarskiego 10 m. 15a — godz. 17-19. 19740g

Maszynę „Singer”, stanie dobrym sprzedam (szyje materiały i skórę). Kramarska 21 m. 10, od godz. 16-20. 20720g

4 opony 560x15, nowe — sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19941g.

Kompletne umeblowanie gabinetu lekarskiego — sprzedam. Wiadomości telefonicznie nr 67-11-65 w godz. od 17-18, wzgl. oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19982g.

Sprzedam pianino Seiler, stan bardzo dobry. Szpitalna 14 m. 4. 20222g

Dnia 24 lutego 1970 zmarła

Kol. KAZIMIERA ZIMNA

długoletnia i wzorowa pracowniczka oraz nieodżałowana i serdeczna koleżanka, którą żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 lutego br. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja i współpracownicy

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, Hurtownia w Poznaniu. K1435

Dnia 26 lutego 1970 r. zmarł nagle w 73 roku życia, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, ½.

JÓZEF SZWALEK emeryt PKP

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Miostowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają żona i rodzina

Poznań, Rynek Śródecki 15. 20680g

Dnia 26 lutego 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasz ukochany ojciec, teść, brat, dziadek, szwagier i wujek, ½.

CZESŁAW STRÓŻYK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca o godz. 14 z kościoła Najśw. Marii Panny w Stęszewie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Stęszew. 20679g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 — zatrudni natychmiast:

- MURARZY
- CIEŚLI
- ZBROJARZY
- OPERATORÓW SPYCHACZY I KOPAREK.

Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji, prosimy zgłaszać się pod w/w adresem w Dziale Zatrudnienia i Plac. K1230

Fanna pracująca i ucząca się poszukuje pilnie pokój w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20631g.

Kupię wyłączone lub wynajmę mieszkanie. Dozorstwo niewykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19297g.

Pokój duży, kuchnia, przy należności, nowe budownictwo, zamienię na inne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19301g.

Zamienię pokój z kuchnią stare budownictwo na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19313g.

Panią, poszukuje na samodzielne pokój w 4 mieszk. Platne z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 20284g.

Odkupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19317g.

Wynajmę pustą, mniejszą pokój członkom spółdzielni — bezdzierżawny majątek. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19331g.

Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, 90 m², 1 ptr. — za mienie na dwa mieszkania mniejsze, samodzielne. Gwardii Ludowej 44 m. 6. 19333g

Panom pokój jedno i 2-osobowy (Jeżyce) wynajmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19347g.

Legnica (75.000 mieszkanców) — zamienię mieszkanie 80 m² — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Sroka, Legnica, ul. Mickiewicza 35. 19355g

Dwie studentki poszukują komfortowego pokoju. — Małgorzata Bronikowska, Poznań, Marchlewskiego 52 m. 4. 19698g

Zamienię 3,5 pokoju 108 m², Jeżyce — spółdzielnie na 3 mniejsze w nowym budownictwie, do II piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20210g.

Mieszkanie jednopokojowe, kwaterunkowe zamienię na trzykondygnacyjne w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20344g.

Pani, członek spółdzielni, poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19670g.

Zamienię pokój kuchnia, samodzielne, Poznań, na równorzędne lub kawalerkę. Poznań, Gniezno. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 19745g.

Debicie, komfortowe 3-pokojowe mieszkanie, willa, I piętro, c. o., ogród, miejsce na garaż, zamienię na dwa mieszkania pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19663g.

Przyjmę na wspólny pokój, starsza dziewczynka — sierota. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 20321g.

Wille lub połowe — wolna kupię. Świeża 6 m. 4 (przy Hetmańskiej). 20651g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Bar Wszyskich Świętych” (premiera); OPERA — g. 19 „Chowańczyzna”; OPERETKA — g. 19 „Skryzdylaty kochanek”; MARCINEK — g. 19 „Wesele”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Przygody Juana Quina-Quina” (kub. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30 „Władca much” (ang. 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Dzień oczyszczenia” (pol. 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Planeta mała” (USA 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Czarny mustang” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Adolf” (franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Dwaj z Teksasu” (USA 11 l.); g. 19.30 „Napięta siła” (ang. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Damski gang” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Kochać” (szwedzki 18 l.); MALTA — g. 18 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 17 l.); g. 18, 20 „Dziwica dla księcia” (włoski 18 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Testament Inków” (bulg. 11 l.); g. 19.30 „Żywy Mateusz” (pol. 16 l.); OLIMPIA — remont; OSIEDLE — g. 16, 18 „Niezłomny Wilk” (USA 11 l.); g. 20 „Młona miłości” (franc. 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Zdobycie” (franc. 18 l.); PALACOWE — niezczyste; PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Testament agi” (węg. 14 l.); RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Złoty olimpijski” (pol. 14 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Kobieta waz” (ang. 16 l.); g. 19 „Kot młotner” (USA 7 l.); SCALA — g. 16 „Panienci z Rochefort” (franc. 14 l.); g. 18.15, 20.15 „Cztery damy i as” (franc. 18 l.); TECCA — g. 17, 19 „Wielki waz Chingachgok” (NRD 11 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Święty zastawia pułapkę” (franc. 14 l.); g. 17.30, 20 „Dziwica dla księcia” (włoski 18 l.); WCA-SOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19.15 „Tylko umarli odpowiadają” (pol. 16 l.); WILDA — g. 15, 17 „Winnetou i król natty” (dług. 14 l.); g. 19.15 „Kleopatra” (USA 14 l.); WRZOS (Lubów) — niezczyste; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „W pelnym słońcu” (franc. 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Szwajcaria — ojczyzna Wilhelma Tella”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świątecznego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie, tel. 637-35 — podstacja; ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Lubaniu, tel. 69 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
Funkcje pomocy wieczerowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, 664-20 w. 15; Jeżyce (Matejki 31, tel. 420-97); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w Stacji PR tel. 666-66.
„Telefon Zaufania” nr 586-97 — dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog — całą dobę.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). Główna 53, Starołęka 79 (dyżurny nocny).
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.10 Dzień dobry tu, Redakcja Społeczna: 8.15 Koncert żywych: 9.10 Dla IV przyroda: „Mroź, śnieg — coż to takiego” — słuch.; 9.20 Koncert rozrywkowy z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR: 10.05 „Noc i dzień” — fragm. 26 pow.; 10.25 Suity orkiestrowe: 10.50 Kulisy historii — felieton: 11 Dla kl. VII (chemia): „Na zasady nie ma rady” — słuch.; 11.25 Koncert Ork. Mandolinistów: 11.49 Rodzice a dziecko — sięgniemy po książkę; 12.25 Koncert z polonezem: 13 Dla kl. III-IV (jęz. polski): „Spotkanie na grobli” — słuch.; 13.20 Melodie ludowe: „Od Bałtyku po morze Czarne”: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 14 Czy znasz te książki? — zagadka literacka: 14.30 Utwory kompozytorów rosyjskich w wyk. artystów polskich: 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 O śpiewie, pieśniach i piosenkach: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.05 Lista przebojów Studia Rytm: 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 „Spółem” — dla wspólnego dobra: 19.30 Wędrowni muzyczne po kraju: 20.25 Piosenki żołnierskie: 21 Na radiowej estradzie: 22.30 Taneczny non stop: 0.10 Koncert żywych: 0.30 Program nocny z Kozłaniną.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Nasze spotkanie —

Czy „Perspektywy” tylko z nazwy?

W klubie młodzieżowym na Starołęce

Duża sala, z trzech stron stoliki, pośrodku wolna przestrzeń. Jest gdzie pociągnąć. Obok sali — od dwóch mniej więcej tygodni — szatnia i bufet. Można nabyć ciastko i kawę. We wtorki i czwartki przychodzą tu młodzi ludzie z całej Starołęki, z Minikowa, Marlewa, Czapur, Piotrowa, a także z Osiedla Piastowskiego na Ratajach.

Jesteśmy w młodzieżowym klubie — kawiarni, w Zakładowym Domu Kultury „Stomila” na Starołęce. Jak bardzo ta placówka była tu potrzebna, świadczy historia jej powstawania. Pod wielką salą Domu Kultury były piwnice wypełnione piaskiem. Młodzież zaadaptowała je na swoje tło, która ostatnio przekształciła się w klub, dostępny nie tylko ZMS-owcom ze „Stomila”, ale również młodzieży całej Starołęki, dla której miejscem towarzyskich spotkań była przedtem albo pobliska knajpa, albo po prostu kłósk z piwem.

Klub jest dziełem ZMS-owców, oni też są jego gospodarzami. Nadali mu nazwę „Perspektywy”. Ich założeniem jest wyjście naprzeciw tzw. trudnej młodzieży, również tej „urodzonej w niedziele”, nauczanie jej kultury bycia, angażowanie w sprawy najbliższe środowiska i kraju, zmniejszenie do rewizji własnych postaw. Zadanie trudne, niewy-

mierne w żadnych liczbach, nieuchwytnie w statystykach, wymagające dużego zaangażowania ze strony rady klubu i jego instruktora. Plan pracy tak ułożono, że zajęcia poważne przeplatają się z rozrywką. Szkolenie Wieczorowej Szkoły Aktywu odbywa się nie w zamkniętym gronie, lecz w sali wypełnionej wszystkimi bywałcami klubu. Chcąc nie chcąc słuchają wykładu, by potem pociągnąć. Dyskusja jest jeszcze nie udaje, padają nieraz pseudowcipne uwagi pod adresem prelegenta, przy niektórych stolikach zwycięża chęć podzielenia się lokalnymi plotkami, ale atmosfera klubu wciąga, narzuca pewien sposób zachowania się. Instruktor klubu, Marian Sowiński, z niejaką dumą stwierdza, że tylko raz musiał zawiesić zajęcia.

Formą działania, wykorzystującą naturalne u młodzieży dążenie do wybiecia się, podej-

mowania wspólnych akcji, było utworzenie koła terenowego ZMS przy klubie.

Po to jednak, by klub mógł egzystować i spełniać swe zadania, potrzebne są dwie rzeczy: entuzjazm i środki finansowe. Entuzjazmu młodemu nie brakuje. Z tym drugim jest gorzej. Zakładowy Dom Kultury finansuje prelekcje. Czynem społecznym można uporządkować wnętrze, założyć głośniki. Aby jednak w pełni przeciwstawić się nawykowi, wyniesionemu sprzed budki z piwem, to nie wystarczy. Tym bardziej jest to jedyny naprawdę działający młodzieżowy klub w tej części miasta. Istnienie wprawdzie klub przy „Lechii”, ale jego działalność jest bardzo ograniczona. Czy nie można by pomyśleć o jakiejś koncentracji sił i środków, by „Perspektywom” zapewnić rozwój? Na Starołęce jest kilka zakładów przemysłowych. Ich pracownicy też bywają w „Perspektywach”. Skoro już powstał młodzieżowy klub, trzeba pomyśleć o wspólnej nad nim opiece i pomocy. Partykularyzm nie sprzyja rozwojowi kultury. (bw)

Profilaktyka pilnie poszukiwana

Nie ma i nie powinno być „wstydlivych” badań. Nadal jednak spora część kobiet unika badania ginekologicznego, a przecież wczesne odkrycie pewnych schorzeń pozwala na ich szybkie i skuteczne wyleczenie.

Jedną z placówek, prowadzących tego typu badania, jest pracownia cytologiczna na Ugorach, podlegająca Dzielnicowemu Zarządowi Służby Zdrowia Stare Miasto. Badaniom laboratoryjnym zostają tu poddane wyzniki pobrane ze szlówki pochwy lub macicy podczas badania ginekologicznego w poradni „K”. Są one dostarczane do pracowni przez położne rejonowe, a w przypadku stwierdzenia jakichś objawów chorobowych pacjentka specjalnym piśmem, bardzo dyskretnym — bo nawet bez pieczętki na kopercie, zostaje wezwana do stawienia się osobiście celem podjęcia leczenia. Niestety, zgłasza się zaledwie 40 proc. wzywanych.

Dr Barbara Zwierzchlewska, kierowniczka pracowni cytologicznej i zarazem inspektor do spraw ginekologii prowadzi dokładną dokumentację, obejmującą nie tylko liczbę przebadanych przypadków, ale również dalsze losy pacjentek. Pozwala to na ocenienie ich stałą opieką lekarską. Niemniej badania kontrolne i związana z tym profilaktyka nie są w środowisku kobiet w pełni doceniane. Podczas rozmowy padła sformułowana żartem, propo-

zycja, by zacząć stosować w tym zakresie drakońskie środki, zmuszające do traktowania tego typu badań tak, jak traktuje się okresowe przesiewanie klatki piersiowej. Są one dla zdrowia kobiety tak samo potrzebne.

Pod adresem czynników kompetentnych należałoby zaś skierować apel o pełniejsze wyposażenie takich placówek w potrzebny im sprzęt medyczny. (bw)

Zebrali 1000 ton makulatury

Pierwsze półrocze roku szkolnego mamy już poza sobą. W tym okresie młodzież województwa poznańskiego zebrała 1 032 tony makulatury. O 254 tony mniej, niż w okresie poprzednim. Wyróżniły się poznańskie wydziały oświaty na Jeżycach oraz Nowym i Starym Mieście, a ponadto w Trzciance, Słupcy i Ostrowie.

Najwięcej makulatury do punktów skupu dostarczyła młodzież Liceum Ogólnokształcącego w Obornikach, Szkoła Podstawowa nr 1 w Obornikach, Szkoła Podstawowa nr 3 w Rawiczu, a spośród wiejskich szkół: Szkoła Podstawowa w Stonawach (pow. Oborniki) oraz Szkoła Podstawowa w Zachodzku (pow. Nowy Tomys).

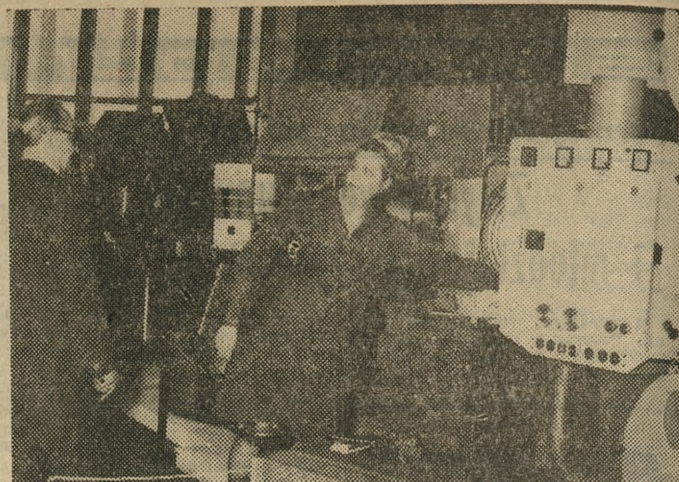
Wojewódzki Komitet Zbiórki Surowców Wtórnych dla 60 szkół i drużyn harcerskich oraz 15 pracowników wydziałów oświaty i 55 wychowawców przeznaczył na nagrody 40 900 zł. Jednocześnie rzucił hasło: „Wszystkie szkoły biorą udział w szkolnej zbiórce makulatury”. (bw)

— aud. z życia wojska: 20 Wieczór literacko-muzyczny pt.: „Dywan wschodni”; 21.30 Kontrasty rytmu i nastroju: 22.05 Ogólnop. i Pozn. wiadomości sportowe: 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką: 23.37 Jazz na dobranoc.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start: 14.20 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia — aud. Jana Zakrzewskiego go: 14.45 4/4 — magazyn A. Stankiewicza: 15.30 Baśnie? — Właśnie! — „Marceli i Marcelina”: 15.50 „Zwierzenie prezentera” — aud. Zbigniewa Adriańskiego: 16.15 Światowe przeboje po polsku: 16.40 Album poezji miłosnej: „Wierność”: 17.30 Perpetuum mobile — magazyn: 17.30 „Powrót po żegnanych” — odc. 1 pow.: 17.40 Mój magnetofon: 18 Ekspresem przez świat: 18.05 Polonia śpiewa: 18.20 Wieczór z Próchnią — rep.: 18.35 Sylwetka jazzmana — Mieczysław Kosz: 19 Mini-max — minimum słów maksimum muzyki: 19.30 Jak wam się podoba? — „Subtelny kochanek” — Achaume’a i Dubois: 20 Muzyka: 20.15 Jak wam się podoba? — „Subtelny kochanek” — Achaume’a i Dubois — cz. II: 20.45 Muzyka: 21 Jak wam się podoba? — „Subtelny kochanek” — Achaume’a i Dubois — cz. III: 21.30 Melodia z autografem St. Mikulskiego: 21.50 Opera tygodnia — J. F. Haendel: „Juliusz Cezar”: 22.08 Śpiewa Ray Orbison: 22.20 Malżeństwa różnie mieszane: 22.35 Przekrój kabaretowy: 23 Miniatury poetyckie: „Dumki ukraińskie”: 23.05 Muzyka noca: 23.50 Śpiewa zespół „Phoenix”.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 — „Linia telegraficzna” — film fab. prod. amerykańskiej: 10.55-11.25 — Dla szkół — Biologia kl. III lic. „Wrażliwość roślin i zwierząt”: 14.25-15 — TV Kurs Rolniczy — „Użytkowanie rzemień owiec” (W-wa): 15-15.20 — Program tygodnia: 15.55 — „W zielonym obiektywie”: 16.20



Na zdjęciu: pracowniczka kina E. Kurek demonstruje aparaturę do wyświetlania filmu z taśmą 70 mm.

Fot. — H. Kamza

Wystawa sprzętu kinowego

Z okazji 25-lecia kinematografii wielkopolskiej w kinie „Wilda” urządzono wystawę sprzętu kinowego.

Na wystawie pokazano ponad 50 różnych aparatów projekcyjnych od prostych „niemych”, ręcznie wprawianych w ruch, do najnowszych projektorów do wyświetlania taśm 70 mm. (Aparat ten zostanie zainstalowany w jednym z poznańskich kin).

W bogatym zespole wielu, bardzo nieraz skomplikowanych urządzeń dominuje polska myśl techniczna. Oto mały pleograf z 1894 roku skonstruowany przez polskiego wynalazcę K. Prószyńskiego, służący do rejestrowania i obserwowania z taśm ruchomych obrazów, opodal zaś ustawiono polski zespół automatyki projekcji filmowej oraz całkowicie zgran zystorowany wzmacniacz kino wy krajowej produkcji. Pierwsze urządzenie zastosowano już w 3 kinach poznańskich (pracę operatora zredukowano wyłącznie do nakładania taśm), drugie nie znalazło dotąd zastosowania.

„Fantom” w marcu

Zarząd SDKF „Fantom” zawiadamia, że począwszy od marca projekcje filmów w ramach klubu odbywać się będą w poniedziałki o godz. 19.30.

W dniach 2. III. oraz 9. III. — przegląd filmów znakomitego twórcy hiszpańskiego Luisa Buñuela, po 2 filmy na każdym seansie: „Pies andaluzyjski”, „Los Olvidados”, „Zbrodnicze życie Archibalda de la Cruz” oraz „Ziemia Hur-dów”.

16 marca film francuski „Kobie-ta zamezna” w reżyserii Jean — Luc Godarda, z puli specjalnej DKF.

23 marca znakomity debiut młodego reżysera Witolda Leszczyńskiego „Żywy Mateusz”. Film powstał w roku 1968 na kanwie powieści norweskiego pisarza T. Vesaasa pt. „Ptaki”.

Ponadto SDKF „Fantom” organizuje dodatkowe seansy w piątek 20. III br. Wyświetlony będzie film japoński „Ulica hańby”.

Karnety można nabywać w kasie kina „Kosmos” od godz. 18.30 w pierwszy poniedziałek miesiąca. (na)

AKTUALNOŚCI

• W 1950 roku powstało Państwowe Liceum Muzyczne im. Karłowicza. W niedziele, 1 marca o godz. 11 w auli UAM odbędzie się z okazji 20-lecia istnienia szkoły uroczysty koncert jubileuszowy. Będzie to popis umiejętności licealistów. Orkiestrą szkolną dyrygować będzie prof. R. Jan kowiak.

• Środowiskowe eliminacje do IX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy Amatorów Wykonawców Piosenki Radzieckiej urządziła jutra Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy. Eliminacje rozpoczną się o godz. 14 w Klubie „Mozika” przy St. Rynku 73/74. W konkursie wezmą udział soliści i małe zespoły wokalne spółdzielczych placówek kulturalno-oświatowych z woj. poznańskiego.

• 10 000 zł na budowę Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytađeli przekazała Ziemiełnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Złotników i Zegarmistrzów. Jest to dar z okazji 25-lecia wyzwolenia Poznania jako wyraz pamięci o tych, którzy oswobodzili nasze miasto. (c)

Premiera

w Teatrze Nowym

Dzisiaj o godz. 19 w Teatrze Nowym odbędzie się kolejna premiera. Będzie nią komedia Jerzego Broszkiewicza „Bar Wszyskich Świętych”. Z twórczością dramatyczną Broszkiewicza publiczność teatralna w Poznaniu miała okazję zapoznać się w r. 1963 kiedy to Teatr Nowy wystawił bardzo ciekawy dramat tego autora „Skandal w Hellbergu” w reżyserii Włodzisława Ziemińskiego. „Bar Wszyskich Świętych” przygotowali: Roman Kor-dziński (reżyseria), Zbigniew Bednarowicz (scenografia), Ryszard Gardo (muzyka). (na)

INFORMUJEMY

Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania zaprasza na kolejną przechadzkę po mieście w niedzielę, 1 marca na trasie Smochowice — Krzyżowniki. Zbiórka uczestników na przystanku autobusowym linii 61 i 103 przy ul. Santockiej. ZBoWiD Oddział Nowe Miasto urządziła dzisiaj o godz. 17 w Domu Kultury przy ul. Michała 50 akademię z okazji 51 rocznicy Powstania Wlkp. i 100-lecia urodzin W. Lenina na którą zaprasza wszystkich członków.